**Arkusz I.**

**Nr 255. Dnia 17 listopada. Sobota. Dnia 5 (17) listopada 1877 r.**

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.**

Dziś: S. Salomei Panny.
Jutro: Ś Stanisława Kostki.
Poniedziałek: ŚŚ. Elzbiety Król. i Maksym. B.
Wtorek: S. Feliksa Walezjusza.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 27
Zachód „ „ 4 „ 3

Długość dnia godzin 8 minut 36
Ubyło „ „ 8 „ 8

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Sroda: *Ofiarowanie N. M. P.*
Czwartek: Ś. Cecylji Panny Męczenniczki.
Piątek: Ś. Klemensa Papieża.
Sobota: Ś. Jana od Krzyża:

— Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym jako w pierwszą niedzielę po d. 13tym miesiąca listopada, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, rozpoczyna się obchód uroczystości św. Stanisława Kostki, który odbywać się będzie zwykłym obrzędem odpustów Kościoła przez dni ośm.— Dzisiaj jako w wigilię uroczystości odbędą się pierwsze już odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.— W dniu jutrzejszym zaś o godzinie 9 tej zrana odprawioną zostanie uroczysta Wotywa przed ołtarzem uroczystującego Patrona. Następnie o godzinie 11-tej rozpocznie się Summa z kazaniem, poprzedzona uroczystą procesją. Po południu o godzinie 4-tej odbędą się drugie Nieszpory z kazaniem i procesją wewnątrz świątyni.— W środku tygodnia czyli oktawy, odbywać się będą codziennie o godzinie 9 tej zrana uroczyste Wotywy przed ołtarzem św. Stanisława Kostki, a po południu o godzinie 4 tej Nieszpory z procesją. — W przyszłą zaś niedzielę, jako zamykającą oktawę rzeczonej uroczystości, odprawiać się będzie całodzienne odpustowe Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu tymże samym, co w dniu jutrzejszym porządkiem.

— Uroczystość św. Stanisława Kostki obchodzoną będzie również odpustem zupełnym w dniu jutrzejszym w kościele pod wezwaniem tegoż świętego istniejącym, w osadzie Okuniewo nad Wisłą.

— Ewangelja zaś święta na niedzielę jutrzejszą jako 26 tą po Świątkach przypadającą, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 13 tym „O ziarnie gorczycznem."

— W przyszły zaś poniedziałek przypada doroczna uroczystość św. Elzbiety królowej, pod której wezwaniem istnieje kościół parafjalny w Powsinie pod Warszawą, to téż świątynia ta obchodzić będzie rzeczoną uroczystość odpustem zupełnym.

— W przyszły wtorek, t. j. dnia 20 b. m. przypada doroczna uroczystość św. Feliksa Walezjusza, obchodzona odpustem w kościele św. Trójcy na Solcu.

— W przyszły czwartek, to jest dnia 22 go b. m. przypada doroczna uroczystość św. Cecylji Panny Męczenniczki, Patronki muzyki, to téż na cześć jej odbędzie się tegoż dnia w kościele św. Franciszka Serafickiego, o godzinie 12-tej w południe uroczysta Msza święta, w czasie której połączone siły artystów teatru wielkiego jak i instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora wykonają wzniosłe dzieła religijne.

Departament policji wykonawczej.

Poselstwo nasze w Wiedniu nadesłało do ministerstwa spraw zewnętrznych protokuł o nastąpionej w Meranie (w Austrji) 21-go listopada (3-go grudnia) 1876 r. śmierci *Kajetana Danowskiego*, urodzonego w Warszawie, i inne dokumenty, odnoszące się do majątku nieboszczyka, dla wydania jego bratu, aptekarzowi Wincentemu Danowskiemu.

Wskutek tego, wzywa się wzmiankowanego Danowskiego, aby za pośrednictwem miejscowego gubernatora, zgłosił się do departamentu policji wykonawczej, po odbiór rzeczonych dokumentów.

(*Prawitelst. Wiestnik*).

## Z dziejów niedoli w Armenji.

Nędza jakiej popadli bulgarzy uciekający z Rumelji po odstąpieniu wojska jen. Hurki, jest jeszcze niczem w porównaniu z okropnym stanem chrześcijańskich ormian, którzy ratowali się ucieczką z miejscowości opuszczonych przez jen. Tergukasowa, cofającego się nad Igdyr.

Jeden z ormiańskich dzienników w ten sposób opisuje tę ucieczkę: „Po 25-ciogodzinnej jeździe na wózkach zaprzężonych w bawoły, dostaliśmy się nakoniec na granicę Rossji i Turcji; pustka, ani wody, ani drzewa, ani cienia pod którym możnaby odpocząć — tu czekała nas dopiero nędza niewypowiedziana, nieopisana.

Dokoła stoki gór, nagie i zniszczone przez pożar— skały i piaski pod żarem słońca rozpalone piekielnem gorącem; od kurzu i upała padały zwierzęta; po obu stronach drogi leżały cuchnące ścierwa bawołów.

W drodze od czasu do czasu musieliśmy zostawiać jeden wózek po drugim wraz z ładunkiem; nie było komu ciągnąć ciężaru po skalistej i piaszczystej drodze, albo też czasu nie było naprawić złamane koło.

Tu na tych nieszczęsnych wzgórzach rospacz nasza doszła do szczytu. W dali strasznym rykiem odzywały się jeszcze działa, echo gór potęgowało każdy wystrzał, ziemia drżała jak przed wybuchem wulkanów, a gęste kłęby dymu i kurzu zbijały się w ciemne tumany do piekielnych mar podobne.

Wojsko tureckie było tuż za nami, walka i śmierć pod bokiem, ratunek tylko w ręku Opatrzności. Karawana nasza składała się z biednych uciekinierów wszelkiego stanu, płci i wieku; wszystko to w rospaczy wydawało przerażające, serce rozdzierające krzyki. Mężczyźni płakali, kobiety zawodziły głośno, wyły jakimś głosem dzikim, nieludzkim, biły się pięściami po głowie i piersiach z rozpaczy, dzieci konwulsyjnie chwytając się kolan ojców lub matek, krzyczały wraz ze starszymi.

Chyba Bóg musiał ten krzyk słyszeć w samem niebie!

A do tego wszystkiego musieliśmy się wspinać pod górę, coraz szybciej, coraz dalej i coraz wyżej.

Jakaś nieszczęśliwa para, widocznie ojciec i matka — nie mogąc już więcej dźwigać dwojga swoich dzieci, upadając z wycieńczenia sił i znużenia, posadziła oba biedactwa pod cieniem ogromnego kamienia, wcisnęła im w rękę ostatnią kruszynę chleba suchego i powlokła się za innymi, ratując swoje życie. Dzieci zostały na opiece Bożej, — może już dzisiaj sępy śladu po nich nie zostawiły, a może los się ulitował nad nieszczęśliwemi istotami i zachował je cało pod cieniem olbrzymiej skały, która przytuliła sieroty przez własnych rodziców porzucone.

Spadła wreszcie ciemna opona nocy, szliśmy dalej bez wytchnienia, bez wypoczynku. Okropna to noc, nie ma dla niej nazwy, nie ma określenia dość dobitnego. Z wózków uśpione dzieci spadały pod kopyta bawołów ściśniętych w tabun i ginęły gdzieś stratowane na śmierć, albo pod szerokiemi kołami wozów rozgniecione konały bez jęku boleści, nierozbudzone nawet dobrze ze snu przez śmierć dusicielkę. Niektóre resztką sił rodzicielskich podjęte z ziemi i ułożone znowu na wózku, jęczały z bólu mając nóżki lub rączki zgruchotane.

Przestrach opanował wszystkich tak wielki, każdy do tego stopnia zajęty był własnym ratunkiem, że matki chcąc sobie ulżyć, porzucały coraz więcej dziatek na drodze. Jakiś szał rospaczliwy mieszał im zmysły, zapierały w sobie najszlachetniejsze instynkty i dla uratowania kilku chwil własnego życia, oddawały na pastwę śmierci niewinne ofiary. Wszakżeż Bóg ulitował się nad wieloma z tych niewiniątek. Nadciągające wojska pozbierały po drodze porzuconych malców i na najbliższej stacji zwrócono ich nieszczęśliwym rodzicom.

Zaświtał dzień, jeszcze okropniejszy od wczorajszego, jeszcze bardziej złowrogi od poprzedniej nocy.

# CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

**JULJUSZA VERNE.**

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 253).

XVI.

*Na ruchomej drabinie.*

Tymczasem eksploatacja kopalni Nowej Aberfoyle przynosiła znakomite korzyści. Rozumie się, że największy udział w dochodach mieli: inżynier Starr i Szymon Ford—oni bowiem pierwsi odkryli owe niewyczerpane pokłady węglowe. Henryk wskutek tego stał się jednym z bogatszych młodzieńców w okolicy. Ale nie myślał on wcale o opuszczeniu podziemi i folwarku. Objął w miejsce ojca obowiązki obermana i z wytrwałą gorliwością czuwał nad całą armją górników.

Jakób Ryan dumny był i szczęśliwy, że przyjacielowi jego uśmiechnęła się fortuna. Jemu również dobrze się powodziło. Widywali się z sobą często, to na folwarku, to przy robotach w kopalni. Jakób wcześnie spostrzegł jakiemi uczuciami przejęty jest Henryk dla młodej uratowanej przez siebie dziewczyny i nie mógł się nigdy powstrzymać od śmiechu, kiedy w rozmowie z przyjacielem ten ostatni nie chciał przyznawać się do tlejącej w swem sercu miłości.

Wypada tu nadmienić, że jednem z najgorętszych życzeń Jakoba było, aby mógł towarzyszyć Helenie, gdy ta uda się na pierwszą wycieczkę na zewnątrz kopalni. Chciał być świadkiem jej podziwu, uwielbienia i zachwytu wobec wszystkich nieznanych dla niej a tak zwykłych cudów przyrody. Obiecywał sobie, że Henryk nie zaniedba zaprosić go na towarzysza wycieczki, ale dotychczas nie wspomniał mu o tem ani słowa—co wielce niepokoiło Jakóba.

Pewnego dnia zstępował on na dół jednym z szybów powietrznych, w którym urządzona była drabina ruchoma, przesuwająca się z góry na dół i odwrotnie, tak, że wchodzi się po niej i zstępuje bez żadnego utrudzenia. Po dwudziestu obrotach maszyny znajdował się już Jakób o sto pięćdziesiąt stóp pod powierzchnią ziemi, gdy na wązkim przestanku gdzie się chwilowo zatrzymał, spostrzegł Henryka spieszącego za pomocą drugiej drabiny do robót zewnętrznych.

— To ty jesteś? — zapytał swego przyjaciela, na twarz którego padł właśnie w tej chwili promień elektrycznego światła.

— A ja!—odpowiedział Henryk—i rad jestem bardzo, że cię spotykam, bo właśnie chciałem ci coś zaproponować...

— Nic nie słucham—przerwał mu Jakób—dopóki mi nie powiesz, jak się miewa Nelly!

— Nelly ma się dobrze i to tak dobrze, że najdalej za jaki miesiąc albo sześć tygodni mam zamiar...

— Ożenić się z nią?

— Sam nie wiesz, co mówisz, mój kochany.

— To być może; ale wiem co zrobię.

— I cóż takiego?

— Ożenię się z nią, jeżeli ty jej nie zaślubisz!— odparł Jakób, wybuchając śmiechem.— Swięty Mungo niechaj mnie ma w swojej opiece! ale podobała mi się śliczna Nelly! Takie dobre i poczciwe stworzenie, urodzone i wychowane w kopalni, to właśnie najodpowiedniejsza żona dla górnika! Podobnież jak ja, i ona jest sierotą, i jezeli tylko ty, Henryku, nie myślisz o niej na serjo, a ona mnie zechce...

Henryk spoglądał na niego z powagą. Pozwalał mu mówić swobodnie i nie odpowiadał wcale.

— Czy słowa moje nie obudzają w tobie zazdrości?—zapytał go Jakób nieco poważniej.

— Żadnej—odpowiedział spokojnie Henryk.

— Jeżeli sam nie ożenisz się z Heleną, nie będziesz przecież wymagał, żeby została starą panną?

— Ja niczego nie wymagam.

W tej chwili nowa zmiana drabin dozwalała obu przyjacielom rozstać się i podążyć, tak jak zamierzali, jeden w górę, drugi na dół. Pozostali jednak obaj na miejscu.

— Czy sądzisz, Henryku—rzekł Jakób — iż to, co mówiłem o Nelly, mówiłem serjo?

— Ani mi to przez myśl nie przeszło!

— Otóż teraz pomówię z tobą z całą powagą.

— Ty, Jakóbie, miałbyś poważnie mówić!

— Bądź co bądź, mógłbym ci jednak dobrej rady udzielić.

— Udziel jej więc.

— Posłuchaj mnie tylko! Ty Henryku, kochasz Nelly całą siłą miłości, na jaką ona zasługuje. Ojciec twój i matka twoja kochają ją, jakby była rodzonem ich dzieckiem. Otóż nie wiele pozostaje ci

Słońce z każdą chwilą rozpalało goręcej swoje strzały, zatrutym żarem zionęło na ziemię i zdawało się bezlitośnie zabijać spojrzeniem i ludzi i zwierzęta pospołu.

Szalone pragnienie paliło nas wszystkich, za kroplę wody niejeden byłby chętnie oddał resztkę nędznego życia.

Tam dziecko okropnym jękiem błagało:

— Matko, pić!...

Matka z okiem od trawiącej gorączki rozpłomienionem wołała:

— O ludzie, zlitujcie się — dajcie choć odrobinę wody, choć jedną kropelkę!

Tam znowu jakieś dziewczę upadło nagą piersią na skałę i całe we łzach skarży się na palące pragnienie. Nikt jej nie słucha, słońce pastwi się nad jej wywiędłem ciałem, skona zapewnie za chwilę nieszczęsna, ale nie pierwsza ona i nie ostatnia; podobnych jej więcej zabiło pragnienie...

Dostaliśmy się wreszcie u podnóża góry do małej wioski tatarskiej Czaruszczi. Ci, co jeszcze zostali przy życiu, rzucili się jak spragnione pantery do wody, cieplej, cuchnącej, wygotowanej skwarem letniego słońca i pili bez wytchnienia, bez miary, bez zastanowienia,zaszczepiając w sobie jad gorączki, febry i innych chorób, które ich potem zabić miały.

Dostaliśmy się nakoniec na równinę Igdyru, gdzie nieszczęśliwi wędrowcy bez dachu, bez chaty, mieliśmy nadzieję wypocząć wreszcie i posilić się.

Ale tu nowy zawód, nowe rozczarowanie nas czekało. Więcej niż połowę naszego bydła rozkradli nam okoliczni mieszkańcy wiosek, nie uwzględniając naszego stanu i potrzeb. Nie było co zaprzęgnąć do wozów, aby w dalszą ruszyć drogę, tabor naszego żywego inwentarza zmniejszył się do niepoznania. Po tylu trudach, po tylu okropnych przejściach u samego już celu musieliśmy pożegnać się z nadzieją poprawienia sobie twardego losu.

Jak pokutujące cienie rozbiegliśmy się po wsi, szukać przytułku i do dzisiaj czekamy zlitowania Bożego, patrząc w ciemną przyszłość, gorszą dla nas od wszystkiego co zrospaczona i strwożona wyobraźnia wytworzyćby zdołała."

Jak korrespondent wiedeńskiej *Pressy* niedawno z Tyflisu donosił, J. C. W. W. Ks. Michał przeznaczył nieszczęśliwym emigrantom na osiedlenie się i przytułek mało zaludnione wybrzeża Błękitnego Jeziora (Gokiza - Dengis) wznoszącego się 6000' nad powierzchnią morza.

## OPERA.

—*B*— Niektórzy artyści dramatu i komedji powinniby brać przykład wytrwałości i pracy z niektórych artystów naszej opery; a repertuar zyskałby tylko na tem, gdyby mógł oprzeć się choćby na kilku takich pracownikach jak pani Jakowicka, która śpiewając Aidę i ucząc się Hugonotów, potrafiła między temi dwoma drogocennemi klejnotami umieścić śliczną perełkę: „Łucję z Lamermooru."

Może ktoś powiedzieć, że Donizetti jest wypoczynkiem po Verdim i po Meyerbeerze.

Zgoda na to, byle tylko więcej artystów w ten sposób odpoczywać chciało.

Zresztą i to pojęcie wypoczynku jest nader względnem.

U nas naprzykład, gdzie z nielicznemi wyjątkami śpiew coraz bardziej ustępuje miejsca krzykowi, wykrzyczeć swoją partję stało się zadaniem tak łatwem, że śpiew rzeczywisty, śpiew artystyczny, wykończony, jest pracą ciężką, trudną, najczęściej nad siły śpiewaka lub śpiewaczki.

Wiadomo wszystkim, którzy interesowali się repertuarem pani Jakowickiej, że wytrwała artystka tego rodzaju trudności pokonywać nie potrzebuje i że w tem, ale tylko w tem znaczeniu, śpiewając np. Łucję, odpoczywa, bo z drugiej strony sumienność w traktowaniu każdej partji świadczy zawsze o niemałym nakładzie pracy i studjów, których pani Jakowicka dla żadnej nie skąpi opery.

Wdzięcznem polem do takich studjów w Łucji (pominąwszy sceny liryczne pięknie wycieniowane) jest znana scena obłąkania w akcie trzecim. Pani Jakowicka wywiązała się z niej jak śpiewaczka wytrawna, której głos z przykładnem posłuszeństwem nagina się do wszelakiej koloraturowej gimnastyki.

Chociaż więc z treści dramatu muzycznego wypadło, że p. Szemiot grał nauczyciela Łucji, radzibyśmy, dla dobra, dla przyszłości debiutanta, ażeby się wiele nauczył od swojej uczennicy.

Pan Szemiot posiada bas pod względem skali dość rozległy, pod względem siły dość mierny, pod względem brzmienia dość gardłowy: słowem, jest to materjał złożony z samych *dość* i *prawie*, z których może kiedyś, ale jeszcze nie prędko, złoży się głos i i śpiewak.

Kiedy to nastąpi? trudno wiedzieć—tymczasem niech pana Szemiota oklaski i wywoływania nie pobudzają do wzięcia czasu przyszłego za czas teraźniejszy. Niejedna zdolność ciężko już odpokutowała taki błąd gramatyczny w swej karjerze artystycznej i przekonała się, że ten sam owczy pęd, który układa ręce do oklasku, za przykładem kilku życzliwych, układa też usta do sykania za lada zniecierpliwieniem nieznajomych a bezwzględnych.

## ODCZYT.

—*R*— Szereg odczytów na dochód gminy ewangielickiej rozpoczął w dniu wczorajszym p. Napoleon Milicer wykładem „o teorji Pasteur'a."

Treścią główną wykładu i objaśnienia teorji Pasteur'a jest dowiedzenie nieistnienia fermentacji przez samorodztwo, lecz tylko skutkiem zarodków organicznych, które wywołują procesy chemiczne przy sprzyjających im okolicznościach i w ilościach choćby nadzwyczajnie małych.

Na poparcie prawdziwości i ważności tej teorji prelegent odczytał na wstępie list znakomitego uczonego Tyndalla, pisany do Pasteur'a, w którym tenże skutkiem prac dra Batiana w kierunku przeciwnym, a mających silny rozgłos pomiędzy światem naukowym i medycznym angielskim, jako też i amerykańskim dla usunięcia wątpliwości, w ten sposób wytworzonych, powtórzył doświadczenia Bastiana i Pasteur'a w odmiennej zupełnie drodze i za pomocą innej metody a doszedłszy do tychże samych rezultatów co i ostatni, wyraził jednocześnie nadzieję, iż nowe te poglądy i zastosowanie teorji postawią medycynę na stanowisku, — wolnem od empiryzmu.

Po tym wtępie prelegent objaśniał pierwiastkowy ferment, zachodzący w ziarnie jęczmienia przy jego kiełkowaniu — zapomocą diastazy, zamieniającej mączkę w cukier granowy, czyli tak zwaną glukozę.

Następnie prelegent przedstawił słuchaczom sposób otrzymywania brzeczki piwnej i dalszą fermentację alkoholową za pomocą drożdży, które jako drobne organizmy, składające się z pojedynczych kulistych komórek, rozmnażają się przez narastanie młodych z nadzwyczajną szybkością i wytwarzając dla siebie podstawę życia, wydzielają z płynów cukrowych, podług Lavoisier'a li tylko kwas węglowy, podług zaś Pasteur'a oprócz tego, pewną ilość gliceryny i kwasu bursztynowego.

Również wykazał prelegent przy fermentacji soku winnego, że takowy posiadając w sobie gotową glukozę, nie posiada zarodków fermentacyjnych alkoholowych, co już zapomocą odpowiednich doświadczeń zostało dowiedzionem, lecz tylko że przynosi takowe z powierzchni ziarn swych, na których takowe osiadają z powietrza atmosferycznego.

Powietrze to posiada w sobie rozmaitą ilość takowych i wtedy gdy na wysokości lodowców szwajcarskich jest ich bardzo mało, znajdujemy je bardzo obficie w miastach, zakładach publicznych i t. p.

W końcu wykładu, którego ramy były zbyt obszerne, prelegent położył nacisk na zbawienne zastosowanie teorji w mowie będącej, w medycynie, na dowód czego odczytał list dra Lister'a z Edymburga, w którym tenże opisuje pomyślne rezultaty w leczeniu chorób przeciwgnilnych i zaprasza dla przekonania się naocznego o świetności ich w szpitalach miejscowych.

Kończąc tych kilka słów, nadmienić nam wypada, iż prelekcja wygłoszoną była ze zwykłą p. Millicerowi łatwością słowa, jak również zręcznie poparta doświadczeniami.

Prelegent przy wstąpieniu na katedrę, jako też i po ukończeniu odczytu, przyjęty był oklaskami.

— *Warszawski Damski Komitet Towarzystwa Krzyża Czerwonego*, zostający pod przewodnictwem Hrabiny E. P. Kotzebue, ma honor podać do publicznej wiadomości, że urządzony staraniem tegoż Komitetu pociąg sanitarny Nr 13 imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Ksieni Aleksandrówny, od dnia wyjścia jego z Warszawy, 8 (20) września, do przybycia z powrotem z rannymi i chorymi wojownikami 16 (28) października r. b. odbył następujące obroty:

z Warszawy do Jass (pusty),
z Jass do Moskwy (z rannymi i chorymi),
z Moskwy do Jass (pusty),

---

do zrobienia, aby rzeczywiście została ich córką! Czemu się z nią nie żenisz?

— A wiesz że ty, co się dzieje w sercu Nelly, że tak stanowczo chcesz niem rozporządzać?

— Nikt tego nie wie, nawet ty sam, Henryku, i dla tego właśnie nie jesteś zazdrosnym, ani o mnie, ani o innych... Ale otóż i drabina opuszcza się na dół i...

— Zaczekaj Jakóbie—rzekł Henryk, wstrzymując przyjaciela, który już podniósł jednę nogę, aby postawić ją na ruchomej drabinie.

— Ostrożnie, mój drogi— zawołał śmiejąc się Jakób—o mało nie rozdarłem się na dwie połowy!

— Posłuchaj mnie z uwagą, Jakóbie— bo teraz ja chcę pomówić z tobą na serjo.

— Słucham cię... aż do następnej zmiany drabin— ani chwili dłużej.

— Nie będę przed tobą ukrywał, że kocham Helenę. Najgoretszem życzeniem mojem jest poślubić ją...

— To bardzo pięknie z twej strony.

— Ale tak jak dzisiaj jest, mam jeszcze pewien skrupuł sumienia zniewalać ją do wyrzeczenia słowa, które ma być nieodwołalnem.

— Czego ci więcej potrzeba do licha!

— Czego mi potrzeba, zaraz się dowiesz. Nelly nigdy jeszcze nie wydalała się z kopalni, w której prawdopodobnie przyszła na świat. Po za kopalnią, nie zna ona nic, o niczem nie ma pojęcia. Wszystko musi dopiero poznawać własnemi oczami, być może własnem sercem. Któż wie jakie myśli, jakie uczucia obudzą się w niej wskutek nowych, silnych wrażeń? Dotąd nie ma w niej nic jeszcze ziemskiego, zdaje mi się przeto, że dopóki ona sama, w pełnej świadomości, nie objawi stanowczego w tym względzie zdania, nie godzi się przynaglać ją do pozostania na całe życie w przepaściach ziemi. Zrozumiałeś mnie, Jakóbie?

— Tak... cokolwiek, a najlepiej to zrozumiałem, że z twojej łaski znowu minęła mnie jedna zmiana drabin.

— Chociażby zmiana ta—odpowiedział Jakób z całą mocą — miała być już ostatnią w naszem życiu, chociażby wątła ta podłoga, runąć miała pod naszemi nogami, musisz Jakóbie wysłuchać mnie do końca!

— Otóż tak to lubię! to mi się nazywa mówić!— zawołał wesoło Jakób. — Mówiliśmy więc, że zanim poślubisz Nelly, masz zamiar oddać ją na pensję w Edymburgu!

— Bynajmniej, Jakóbie. Potrafię sam dokończyć wykształcenia tej, która ma zostać moją żoną.

— I zaręczam ci, że daleko lepiej na tem wyjdziesz!

— Poprzednio jednak pragnę, aby Nelly miała dokładne wyobrażenie o zewnętrznym świecie. Przypuśćmy, że ty Jakóbie, kochasz się w młodej niewidomej panience, i że za miesiąc będzie ona uleczona. Czy nie wstrzymałbyś się z zaślubieniem jej aż do owej chwili?

— Oh, niezawodnie, że zaczekałbym! — odpowiedział Jakób.

— Otóż widzisz! Nelly jest jakby niewidomą, i zanim nazwę ją moją żoną, chciałbym aby ona wiedziała, że to mnie i mój zawód wybiera i przekłada nad innych i nad inne warunki życia. Chcę, jednem słowem, aby i oczy jej dawny przejrzały nakoniec.

— Dobrze mówisz Henryku, bardzo dobrze!— zawołał Jakób — teraz pojmuję cię już. No, a kiedyż nastąpić ma operacja zdjęcia katarakty?

— Za miesiąc. Oczy Nelly przyzwyczajają się zwolna do naszego sztucznego światła. Za miesiąc, mam nadzieję, będzie już mogła znieść światło słoneczne i podziwiać bogatą sukienkę ziemi naszej, cudowne arcydzieła przyrody! Przekona się, że świat nie kończy się w ciasnych granicach naszych podziemi!...

Gdy tak uniesiony zapałem Henryk rozpuszczał wodze swej fantazji, Jakób skoczył tymczasem na przesuwającą się właśnie drabinę.

— Hej! Jakóbie! gdzież się podziałeś? — zawołał Henryk, nie widząc go obok siebie.

— Tu, pod tobą — odpowiedział ze śmiechem wesoły koleżka. — Kiedy ty wznosisz się ku obłokom, ja w przepaść zapadam!

— Do widzenia, Jakóbie! — wołał za nim Henryk i sam wskoczył na idącą wgórę drabinę.—A pamiętaj, żebyś nie wspomniał nikomu o tem, cośmy tu rozmawiali!

— Nie powiem nikomu, ale pod jednym warunkiem...

— Pod jakim?

— Że zabierzesz mnie z sobą na pierwszą wycieczkę z Heleną!

— Przyrzekam ci to!

W skutek nowego poruszenia przyrządu oscylacyjnego odległość pomiędzy dwoma przyjaciołmi powiększyła się znacznie, Henryk przecież raz jeszcze usłyszał silny głos Jakóba:

— A gdy już Nelly zobaczy słońce i księżyc i gwiazdy, wiesz też, co się jej z tego najlepiej spodoba?

— Naprzykład!

— Ty, mój kochany, ty, i zawsze ty jeden tylko!

Głos przebrzmiał już dawno, ale wesoły śmiech Jakóba długo jeszcze rozlegał się wniższych kondygnacjach szybu...

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

z Jass do Charkowa (z rannymi i chorymi),
z Charkowa do Jass (pusty),
z Jass do Warszawy (z rannymi i chorymi).

Trzema obrotami z rannymi i chorymi przewieziono tychże 795 osób. Wydatek na utrzymanie tego pociągu sanitarnego, w przeciągu czasu od 8 (20) września do 16 (28) października, licząc w to i pieniądze na przygotowanie się do podróży dla służbowego i lekarskiego personelu (pięćdziesiąt osób), jak również i płacę takowego od rozpoczęcia służby, t. j. od dnia 25 sierpnia (6 września) wynosi rubli srebrem cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt siedm kopiejek sześćdziesiąt, a w szczególności:

na przygotowanie się do podróży służbowego i lekarskiego personelu jednorazowo rs. 1217 kop. 50.

na płace dla rzeczonego personelu od dnia 25 sierpnia (6 września) do 25 września (7 października) rs. 1169 k. 30,

na żywność dla tegoż od dnia 9 (21) września do 16 (28) października rs. 587 kop. 68.

na żywność dla rannych i chorych podczas trzech obrotów rs. 850 kop. 94.

na potrzeby nieprzewidziane rs. 442 kop. 18.

Ogółem rs. 4267 kop. 60.

# WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dowiadujemy się, iż wszyscy stróże domów w Warszawie, mają być podobnie jak w Petersburgu, zaopatrzeni w osobne znaczki, świadczące o ich przeznaczeniu służbowem. Środek ten tak policji, jak również i publiczności, da możność lepszej kontroli w czasie spełniania przez nich swoich obowiązków. Metalowe znaczki z odpowiednim napisem i numerem, mają się nosić na wierzchniej odzieży przy boku.

= Głośny nasz podróżnik dr Antoni Reman wygłosi na korzyść tutejszego towarzystwa dobroczynności trzy odczyty „o pierwotnej ludności południowej Afryki“.— O miejscu i czasie tych ciekawych lekcyj, później podamy wiadomość.

= Dr Gustaw Fritsche w wspomnieniu poświęconem cieniom ś. p. Girsztowta, a umieszczonem w ostatnim numerze *Medycyny*, proponuje dla uczczenia zasług zgasłego profesora, otworzenie listy ofiar, z których część obróconą byłaby na pomnik grobowy lub stypendjum; druga zaś część na portret zdobić mający ściany kliniki przez zmarłego tak znakomicie prowadzonej. Istnieje też, o ile nam wiadomo, projekt przechowania serca ś. p. Girsztowta w murach kościoła Święto-Krzyzkiego. Sądzimy, że koledzy, przyjaciele i liczni uczniowie ś. p. Polikarpa, powinni ze swego łona wytworzyć komitet, któryby zajął się natychmiast przygotowaniem projektu utrwalenia pamięci zgasłego.

= Dr Zygmunt Dobieszewski, b. redaktor *Kliniki*, obecnie lekarz zdrojowy w Marienbadzie, ogłosił prospekt na dzieło p. t. „Przewodnik do klimatycznego leczenia“, będące owocem całorocznych badań i podróży.

= Dr Mieczysław Malcz został zaproszony na członka korespondenta przez Cesarskie wileńskie towarzystwo lekarskie.

= Donoszą nam ze Spaa, iż tamże w dniu 29 z. m. zgasła w kwiecie wieku księżna Emma Sułkowska, ur. hrabina Alcantara, małżonka ks. Antoniego Sułkowskiego.

= Mgłę prawdziwą londyńską mieliśmy przez cały dzień wczorajszy w Warszawie.

Gęsty jej płaszcz otulał widnokrąg od ranka do późnej nocy.

Wieczorem tłumiła ona zupełnie światło latarń gazowych.

= Dawno już targ piątkowy na Pradze nie był tak ożywionym, jak wczorajszy.

Wszystkie zagrody od początku do końca ulicy targowej były literalnie zapakowane wołami—tak, że biedne zwierzęta nie mogąc znieść nadzwyczajnej ciasnoty, wydawały od czasu do czasu przeraźliwe ryki, które bogdajby raz nareszcie doszły uszu „towarzystwa opieki nad zwierzętami“!

Trzody chlewnej napędzono również bez liku a kupcy z Pruss, uwijali się żwawo—zabierając znów poważną „porcję“ wieprzowinki, dla... germańskich smakoszów.

= Omnibusy kolei konnej żelaznej miały ruszać co pięć minut.

Z dobrodziejstwa tego, o które lata całe trzeba było kołatać, cieszono się wielce.

Zarząd wszakże obiecał—i obiecanki nie dotrzymał.

Zdaniem jego, po dawnemu lepiej.

= Wspominaliśmy w swoim czasie o znacznem uszkodzeniu jakiego doznał znany a cenny obraz Siemiradzkiego „Sprzedaż amuletów.“

Płótno to przybyło z Wiednia w tak opłakanym stanie, iż nie robiono sobie nadziei powrócenia mu dawnej świetności.

Znalazł się jednak wskrzesiciel w osobie pana Antoniego Kolasińskiego, warszawskiego artysty—malarza.

P. Kolasiński wziął się bowiem z taką miłością, znawstwem i siłą do pracy, iż obraz mistrza zupełnie dawny blask odzyskał; od niedzieli nawet „Sprzedaż“ zawieszoną zostanie w salonach Towarzystwa zachęty sztuk pięknych na widok publiczny.

Specjaliści utrzymują, że p. Kolasiński jest jednym z pierwszorzędnych restauratorów artystycznych płócien.

= W zeszłą niedzielę otrzymano w Warszawie wiadomość telegraficzną, że powszechnie w kołach izraelskich poważany rabin Jakób Dawid Kalisz, przewodnik duchowny gminy żydowskiej w Mszczonowie, zakończył 60ció-letni żywot w Meranie, gdzie przez kilka tygodni przebywał na kuracji winogronowej.

Zwłoki nieboszczyka sprowadzone zostały drogą żelazną na rodzinną ziemię i pochowane były we czwartek na cmentarzu żydowskim gminy mszczonowskiej, dokąd dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, zjechało się z całego kraju kilkanaście tysięcy jego współwyznawców.

Już na granicy znaczny tłum ludności żydowskiej oczekiwał przybycia zwłok, na każdej stacji, a szczególniej na ostatniej w Rudzie Guzowskiej, powiększył się do ogromnej liczby osób, składających orszak pogrzebowy, który po dziesięcio-wiorstowej przestrzeni od stacji do wspomnionego miasta pieszo zwłokom towarzyszył. Na drodze wygłoszone były mowy, zkąd obecni na własnych barkach zanieśli ciało na miejsce wiecznego spoczynku.

B. p. rabi Dawid był synem wziętego w swoim czasie rabina Izaaka z Warki; urząd rabiniczny piastował on początkowo w Górze Kalwaryjskiej, zkąd powołany został dwadzieścia kilka lat temu na takąż posadę do Mszczonowa.

Posiadał on rozległą wiedzę rabiniczną, znajomość świata i ludzi, co zjednało mu wysokie poważanie u wszystkich sfer współwyznawców i sympatję innowierców.

W uznaniu nauki i zasług swego długoletniego przewodnika, gmina mszczonowska pragnąc i nadal pamięć jego wśród siebie zachować, zdecydowała w sam dzień pogrzebu rabi Dawida, opróżnioną, z powodu zgonu jego, posadę rabina powierzyć 20 letniemu synowi nieboszczyka rabi Menachemowi, który jak mówią izraelici, do urzędu tego ze wszechmiar się kwalifikuje.

Oby młody rabi, idąc w ślady b. p. ojca swego, zadanie swoje zgodnie z duchem czasu pojmował i wypełniał.

= Pożary.

Pierwszy wybuchnął wczoraj po godzinie pierwszej w południe.

Ogień ukazał się przy ulicy Nowolipie, w posesji Nr 16 pol. (hyp. 2418) należącej do p. Issera Eizenstadta.

Płomienie ukazały się pierwotnie w małym drewnianym domku, w głębi długiego, a wązkiego podwórza posesji, po prawej jego stronie.

Podług zebranych na miejscu wiadomości, ogień miał powstać w mieszkaniu praczki, z niewiadomej przyczyny.

Płomienie, niehamowane niczem prawie, przerzuciły się wkrótce na przytykające do nich tyłem komórki drewniane w sąsiedniej posesji Nr 18 (hyp. 2419), własność p. Zelmana Zwajhorna.

Oprócz tego wkrótce objęły one także głębiej jeszcze położone komórki w pierwszej posesji.

Straże przybyły nadzwyczaj późno, gdyż koło godziny drugiej dopiero.

Przyczyną tego była silna mgła, otulająca w dniu wczorajszym miasto całe.

Na miejsce wypadku zjawił się najpierw oddział nalewkowski, któremu dano znać przez posłańca.

Następnie straż ta uwiadomiła inne oddziały.

Ratunek po przybyciu strażaków — poprowadzony został energicznie.

Wodę miano niedaleko, gdyż kanał znajduje się tuż na rogu Nowolipia i Karmelickiej.

Ratunek głównie skierowany był ku obronie od działania żywiołu, komórek w posesji Nr 18, oraz domku w posesji Nr 16.

Komórki w głębi posesji Nr 16 spaliły się zupełnie wraz z znajdującemi się w nich materjałami, jako to drzewem, jarzynami i t. p.

Częściowo także spalone lub rozebrane zostały komórki w posesji Nro 18, a w nich drzewo, materjały szczotkarskie, szynki i mięso, będące własnością rzeźnika, i bielizna zawieszona na górze.

Uległ także uszkodzeniu domek drewniany w posesji Nro 16, a ściana stojącego naprzeciwko domu murowanego, również do tej posesji należącego, została opalona na wysokości pierwszego i drugiego piętra.

Straty ogółem w nieruchomościach dochodzą do rs. 5 000.

Ogień ugaszono koło godziny czwartej, choć na pogorzelisku dla obserwacji pozostała część oddziału pierwszego.

Drugi mniej znaczny wypadek ognia zaszedł o godzinie dziewiątej w wieczór.

W domu pod Nrem 52 przy ulicy Marszałkowskiej w jednem z mieszkań, pod kuchnią angielską zapaliła się podłoga.

Ogień po przybyciu kominiarzy oddziału trzeciego został ugaszony.

Rozebrano przytem częściowo kuchnię i wyrąbano podłogę.

= W dniu wczorajszym przybył na stację Praga, pociąg sanitarny utworzony z wagonów drogi nadwiślańskiej a pozostający pod opieką warszawskiego oddziału „Krzyża czerwonego“ i przywiózł 209 rannych z placu boju. Wszyscy ci ranni pochodzą z bitew, które miały miejsce pod Plewną. Obecnie pomieszczno ich w szpitalu urządzonym za Wolskiemi rogatkami, oraz w zamku królewskim. Pociąg powyższy po krótkim postoju, nie przenoszącym 48 godzin, wraca do Jass dla zabrania nowej partji rannych.

= Nietrwałrść rzeczy ludzkich jest wielka.

Oto bruk sztuczny przy ulicy Rymarskiej, który tak niedawno położono, jest już zdezelowany.

*Sic transit gloria*.... bazaltu!

= W nadesłanem nam wczoraj piśmie komitetu Towarz. muzycznego opuszczone było nazwisko p. Rudolfa Strobla, zasiadającego w komisji sędziów, którą to pomyłkę sekretarjat Towarzystwa prostuje.

= Dziś w teatrze wielkim koncert panny Julji Trzeszczkowskiej ze współudziałem p. Trombiniego. Przytem wykonane będą wyjątki z „Marty“.—Pod właściwą rubryką umieszczamy dziś program 4-go, ostatniego wieczoru muzycznego w resursie Kupieckiej, a poświęconego muzyce klasycznej.—Znakomita para artystyczna Menter-Papper (wiolonczelista i pianistka) mają podobno przybyć do Warszawy.

= Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr wielki: niedziela, „Jotta,“ poniedziałek, „Łucja z Lamermooru,“ wtorek, „Intryga i miłość“ środa, „Straszny dwór“ czwartek, „Meluzyna,“ piątek, „Koniec Stuartów,“ sobota, „Hugonoci,“ niedziela, „Meluzyna.“

Teatr rozmaitości: niedziela, „Wielki człowiek do małych interesów,“ poniedziałek „Helena de la Seigliere,“ wtorek, „Życie paryzkie,“ środa, „Safanduły“, czwartek, „Wiosna,“ „Miód kasztelański,“ sobota, „Przesądy,“ niedziela, „Hrabina de Sommerive“, „Z jakim się wdajesz.“

= Kilkakrotnie ostrzegaliśmy publiczność, iżby w przejściu z ulicy Senatorskiej na plac Teatralny, tudzież przy rogu Bielańskiej zachowała największą ostrożność.

Na przestrzeniach tych bowiem operuje doskonale uorganizowana szajka złodziejska, której śmiałość w ostatnich dniach mianowicie doszła do najwyższego stopnia.

W tych dniach np. córka jednego z dystrybutorów na Krakowskiem Przedmieściu, przechodząc przez róg ulic Bielańskiej i Senatorskiej została przez czterech wprawnych łotrów potrąconą i pozbawioną woreczka z pieniędzmi, jako też biletu loteryjnego, który przed chwilą wykupiła.

Działo się to o godzinie 11 rano. Dziewczę liczy około lat 15. Numer biletu loteryjnego 4 359, wewnątrz portmonetki było rs. 2.

= Napady... w innej nieco formie.

Onegdaj doróżkarz pewien, Bogu ducha winien, odwiózł dwóch wojskowych do koszar łazienkowskich.

Wracał wolnym stępem nie chcąc fatygować zwierzęcia i swoich kości wytrzęsionych po brukach wszelkich możliwych i niemożliwych systemów.

Nagle uczuł on niezwykłe zakołysanie się doróżki, obziera się zatem i spostrzega dwóch drabów, którzy po chwili nań się z impetem rzucają pragnąc wysadzić go z kozła.

Doróżkarz jednak siły samo[illegible]owej, przemódz się nie pozwalał a schw[illegible]iwszy za klucz od doróżki przy nim [illegible]żący, począł energiczne razy wymierzać napastnikom.

Po krótkich a rospaczliwych usiłowaniach, łotry przed potęgą doróżkarską ustąpiły, kryjąc się w zaroślach.

Tegoż samego dnia o godzinie 10 wieczorem zdążał do domu omnibus karetkowy p. Jamiołkowskiego.

Było to przed rogatkami Wolskiemi—omnibus nie miał powodu się spieszyć.

W tem z ulicy Wroniej podbiega para korsarzy i otwiera z dwóch stron drzwi karetki.

Woźnica zatrzymuje się, by je zamknąć jak należy, lecz w czynności tej przeszkadzają mu ci dwaj panowie, chcąc go wziąć między siebie i dostać się do puszki z pieniędzmi, którą woźnica-konduktor w jednej osobie, miał na piersi przewieszoną.

Woźnica wtedy w krzyk... powstaje alarm—z pobliżkiej budki policyjnej wypadają stróże bezpieczeństwa i bandyci giną w ciemnościach.

= Bajeczna rzecz co dzieje z plotkami w Warszawie. Reporter nasz sprawdzał dzisiaj pięć wrzekomych zbrodni. Żaden z podanych faktów nie okazał się rzeczywistym. A podają je do redakcji z takiemi szczegółami i adresami, iż zdaje się nie można było wątpić. A jednak wszystko to było zmyśleniem.

Zresztą po co rozsiewać bajki, dość i tak rzeczywistości.

To pewna, że przedsięwzięte już zostały surowe środki zaradcze, które jak tuszymy, przetną złe, zanim się głębiej zakorzeni.

Tymczasem jedynym dobrym skutkiem jaki z tego wszystkiego osiągnąć można było, jest ten, że ludzie stają się porządniejszymi i wcześniej powracają do domu.

Tutaj zanotować nam przychodzi dość charakterystyczne odezwanie się pewnego pana.

Wczoraj na wieczorku, na którym się wybornie bawiono, gdy wybiła dziesiąta, jeden z gości powstał z miejsca i miał się ku wyjściu.

— Pan już nas opuszczasz?— zapytała gospodyni domu.

— A tak, proszę pani, muszę wcześnie wrócić do siebie, a to już dziesiąta wybiła.

— Z jakiejże przyczyny?

— Bo widzi pani, dziś trochę niebezpiecznie chodzić po ulicach spóźnioną porą.

— Czy pan się tak złodziei obawia?

— Ale zkądże znów. Złodziei nie boję się, wiem bowiem, że w tem co mówią jest dużo przesady.

— A więc dla czegóż?

— Oto szczerze mówiąc, lękam się tylko, ażeby mnie kto nie wziął za złodzieja i abym ni z tego ni z owego w łeb nie dostał. A teraz łatwo o to, każdy tak się obawia zaczepki, iż sposobem prewencyjnym gotów sam wcześniej napadać.

= W ostatniej chwili doniesiono nam o wypadku na drodze nadwiślańskiej.

Wczoraj o godzinie $8^1/_2$ rano, pomiędzy stacjami Sobolewem a Pilawą zeszedł z szyn pociąg towarowy.

Ośm wagonów zostało rozbitych.

Ze służby nikt szwankowi nie uległ.

Przyczyną brak balastu i pospieszna jazda.

— *Panu R. S.* — Rs. 1 nadesłany przez pana w wiadomym liście jest do dyspozycji.

— *Panu Hantowerowi.* — Zechciej się pan zgłosić jaknajrychlej do redakcji.

— W poniedziałek, 19 b. m., w b. Zamku Królewskim w Warszawskim Damskim Komitecie zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża" przyjmować będzie pani *Kossikowska.*

## Nekrologja.

† Dnia 19 listopada, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Klemensa **Bielińskiego,** odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie **11-tej** rano, Nabożeństwo żałobne za jego duszę. —19175—

† W dniu 19 listopada, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Górskiego,** odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie **11-tej** z rana, na które pozostała wdowa wraz z córką, Krewnych i Znajomych zaprasza. —19218—

† W dniu 19 b. m. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Bonebergierów **Cerulli,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, na które pozostały syn z żoną Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —19215—

† W dniu 16 listopada 1877 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 68, ś. p. Humbelina **Morzkowska,** kanoniczka. Zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 19 listopada r. b. o godzinie **10-tej** z rana w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —19218—

† Ś. p. Bolesław **Wietrzykowski,** fabrykant wyrobów srebrnych, w dniu 15 b. m. po ciężkiej słabości zmarł w wieku lat 25. Pozostała żona z dziećmi, zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski w dniu 18 b. m. o godzinie **1-ej** po południu, odbyć się mające. —19164—

† ś. p. Leokadja z Czapskich **Pląskowska,** lat 40 licząca, po ciężkiej chorobie zmarła w dniu 15 listopada r. b. Strapiony mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 1669 (19) przy Alei Ujazdowskiej do banhofu kolei warszawsko-bydgoskiej w niedzielę to jest dnia 18 listopada o godzinie **2-ej** po południu. —19185—

† Ś. p. Tomasz **Siemieński,** właściciel dóbr Brzezie pod Pleszewem, w W. Ks. Poznańskiem, w dniu 3-cim sierpnia r. b. zmarł w Krakowie. Sprowadzenie zwłok jego do Brzezia nastąpi w dniu 22 b. m., a następnie tegoż dnia przed południem odbędzie się pogrzeb, o czem Przyjaciół i Krewnych zawiadamia pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi. — *Marja Siemieńska.* —19203—

— Wczoraj o godzinie 1-ej w południe, przeprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki b. p. Ludwiki z Hantków **Hoppenfeld,** żony obywatela, zmarłej w d. 15 b. m. w 53 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie. Liczne grono Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, przyjęło udział w tym smutnym obrzędzie, pragnąc oddać ostatnią posługę zmarłej.—Pokój jej zacnym cieniom. —19206—

## TELEGRAMY URZĘDOWE.

*Petersburg* 16go.—Turcy w liczbie 11 taborów po trzykroć atakowali fortyfikacje jenerała Skobelewa; zostali jednak odparci ze znacznemi stratami. Nasza strata wynosi 100 ludzi.

# Przegląd polityczny.

Korzystając z osłabionej czujności straży tureckich pod noc, oblężnicze oddziały rossyjsko-rumuńskie posuwają się krok za krokiem ku środkowi Plewny. W nocy z 11-go na 12-ty b. m. rumuni bez walki zajęli na północy, na prawym brzegu Widu leżące wyżyny Biewlaru i ustawili tam swoje baterje. Prawie w tymże samym czasie na południu jen. Skobelew zajął pozycje tureckie w zachodniej stronie drogi prowadzącej do Łowczy położone.

Jen. Skobelew rewanżuje się, pisze *Nord. All. Ztg.* za dzień 12 września i widocznie usiłuje zabrać turkom wprost do środka Plewny wiodący gościniec z Łowczy. Te usiłowania zmuszają Osmana do ostatecznego zdecydowania się wcześniej, niżby zamierzał sprobować szczęścia i sił w wycieczce przez okopy, ku czemu zauważono już z czatowni w głównej kwaterze przygotowania. Jen. Skobolew zbliżył się o 5 kilometrów pod Plewnę.

*Presse* nie chce ciągle jeszcze przypuścić, żeby Osman w brew jej radom, usiłował wydostać się przemocą z żelaznych uścisków armji oblężniczej.

„Linje przedarcia się, pisze ten dziennik — jeżeli już koniecznie mówić o nich potrzeba, są dwie: jedna przez Etropol, Mahaletę ku Rahowie i Widdyniowi, druga przez Dolny i Górny Dabnik na Telisz do Orhanji. Mieliśmy już sposobność wykazać nieprawdopodobieństwo powodzenia takiego planu mającego na celu przeprowadzenie większej części armji plewneńskiej do Rahowy lub Orhanje."

Nie możemy przed czasem żadną ważniejszą wskazówką poprzeć strategicznych kombinacyj ani *Pressy* niedowierzającej wyłamaniu się, ani innych doradzających choćby na próbę taką operację.

Z Białogrodu piszą 11-go do *Pol. Cor.*, iż rozeszła się tam pogłoska, jakoby jen. Skobelew uwiadomić miał przez posłańca pułkownika Horwatowicza, iż za dziesięć dni złączy się z nim pod Wielkim-Izworem, gdzie go pułkownik oczekiwać powinien, aby później wspólnie podjęli operacje przeciw rozbitej armji tureckiej w Widdyniu.

Wnosićby z tego można, że współudział Serbji jest już stanowczo zadecydowanym. Okupacja zachodniej Bulgarji i powodzenia choć w drobnych wypadkach nad Dunajem podnieciły co prawda znowu ducha wojowniczego w serbach.

Upadek Plewny miał być hasłem do przekroczenia granicy, tymczasem w kołach rządowych w Białogrodzie z filuterną jakąś miną zapewniają, że i w tym wypadku Serbja zachowa swą neutralność. Mimo to uzbrojenia nie ustają, a fachowi rzeczoznawcy utrzymują, że armja ks. Milana o wiele lepiej będzie tym razem do wojny przygotowaną, niż w roku przeszłym. Gdyby tylko pozbyć się zechciał gabinet białogrodzki swej dwulicowej polityki i wywiesił raz banderę o wyraźnym kolorze. Do 14go jeszcze b. m. szara polityka ks. Milana w obec Porty nie nabrała stanowczego tonu. Pan Christicz, zapytany przez Savfeta baszę, czy Serbia ma rzeczywiście zamiar wystąpić z akcją przeciw Turcji, wykręcił się zręcznie, iż w tym względzie nie został wcale ze strony swego rządu poinformowany.

*Fremdenblatt* traktując ewentualną kwestję udziału Serbji w wojnie, z szczególniejszym naciskiem utrzymuje, iż ks. Milan żadną miarą nie może się spodziewać spełnienia swoich ambitnych planów w granicach Bośni.

Rossja bowiem przy zawieraniu pokoju nie będzie się wahała wybrać między Austrją a Serbją, a gdyby przystąpieniem Serbji do akcji utworzył się *fait accompli* dotykający interesów monarchji austro-węgierskiej, to wówczas rząd byłby zmuszonym zmienić swą taktykę obserwacyjną. Co innego ze zdobyczami ks. Mikołaja czarnogórskiego w Albanji, te nie wchodzą zupełnie w zakres interesów austrjackich, protestacja w tym razie stałaby na równi z oświadczeniem się *za* Turcją.

Żadne powodzenia na teatrze wojny nie mogą uprzedzać ostatecznej reorganizacji, względem której Europa rozstrzygać będzie.

Z wypadków w Azji wiemy dotąd z telegramu do *Gołosa*, iż oblężenie Erzerumu rozpoczęte; w wilajecie tegoż nazwiska zaprowadzają rossjanie swoją administrację. Gubernatorem wojskowym zamianowany został jen. Szelkownikow.

Pod Batumem wojska się koncentrują, w Karsie brak wody dotkliwie czuć się daje. Muktar pasza uspakaja ministerjum wojny w Konstantynopolu zapewnieniem, iż żadnej już katastrofy nie obawia się więcej, byle tylko obiecane posiłki na czas nadeszły. Utrzymują zaś obeznani ze stanem jego armji, że Ghazi zanadto optymistycznie na swoją przyszłość patrzy.

*Turquie* z 5go b. m. polemizuje z wszystkiemi pogłoskami pokojowemi; porażka Muktara, utrzymuje dziennik urzędowy, niema więcej znaczenia, jak swego czasu przekroczenie Bałkanów przez jenerała Hurkę. Turcja musi się chwycić ostateczności.

Znajduje się w tym samym numerze ostra filipika przeciw Austrji, której *Turquie* zarzuca chęć skorzystania na wszelki wypadek ze sytuacji. Austrja z olimpijskim spokojem spogląda na wszystko, co się zewnątrz jej granic dzieje, za to zewnętrzne sprawy zabierają jej dużo czasu i spokojności. Kwestja bankowa i ugoda z węgrami, nie pozwala politykom wiedeńskim usnąć spokojnie.

Niezmiernie interesująco zarysowuje się obecnie sytuacja we Francji. Wniosek Alberta Grévy, dążący do ustanowienia komisji rozpoznawczej wybory, dał hasło do namiętnej walki parlamentarnej. Republikanie nadspodziewanie zręcznie rozpoczęli kampanję. Spodziewano się, iż gorączkowo zabiorą się do obalenia kandydatur urzędowych, do odmówienia budżetu dzisiejszemu rządowi i t. p.

W takim razie można było z łatwością wymódz na senacie powtórne rozwiązanie Izby. Tymczasem opozycja postanowiła systematycznie, krok za krokiem rostrząsać wobec opinji kraju całego wszystkie nadużycia praw i kompetencji przez rząd teraźniejszy i jego doradców. Izba ma według wszelkiej formalności prawo po temu.

Większość republikańska nadeptała żmijkom na sam ogon. P. Broglie aż poskoczył z miejsca na taki zwrot dyplomatyczny i rozwodzić się począł szeroko nad wyborem i potrzebą bezstronnych zupełnie sędziów w tej sprawie, ale w tym wywodzie czuć trwogę, której dzisiejszy gabinet ukryć nie może. Jedynym środkiem ratunku byłoby rozwiązanie Izby po raz drugi, —niestety, brak do tego racjonalnych powodów. Izba postępuje według praw konstytucyjnych taktownie — niema jej przeto o co zahaczyć, ale panowie Broglie i Fourtou to pomysłowa firma; aby nie zbankrutować wynajdą sobie niejedną spekulacyjkę. Szkoda tylko kraju, który za nich swoją opinją i spokojem płacić musi.

## Wiadomości telegraficzne.

— *Odessa* 14 go. — Z Cetynji donoszą do *Nowoross. Telegr.*, że czarnogórcy oprócz fortu Sutorman zdobyli jeszcze cztery blokhauzy i dwie wioski Matolicko-Zineci i Tursko-Terdżemile.

Z Aten donoszą tejże gazecie, że wszystkie tamtejsze gminy miejskie żądają, aby rząd wypowiedział wojnę Turcji.

Z Wiednia — że Anglja zaproponowała Austrji zawarcie traktatu handlowego.

— *Konstantynopol* 15 go. — Telegram Ajencji Havasa. Garnizon konstantynopolski nie może być dotąd wysłany na pole walki dla wzmocnienia armji czynnej,— gdyż zastąpienie go gwardją narodową doznaje przeszkód w obawie rozruchów ludności, manifestującej ciągle swe nieukontentowanie z przebiegu wojny.

— *Berlin* 15 go.— Do *Allg. Ztg.* telegrafują z Belgradu, że rada ministrów zadecydowała wypowiedzenie wojny Turcji w początkach grudnia i zajęcie Starej Serbji. Wszystkie brygady zostaną urucho-

mione przed 27 listopada. Książę Milan uda się do armji wschodniej.

— *Londyn* 15-go. — *Times* otrzymał telegram z Konstantynopola, zawiadamiający, że rada wojenna zdecydowała opuszczenie Erzerumu i Plewny. Muchtar-pasza ma uformować nową armję dla działań pomiędzy Erzerumem i Trapezundem.

*Daily Telegraph* donosi, że w wąwozie Szypki wojska rossyjskie wzniosły nowe fortyfikacje i ostrzeliwają z dział oba skrzydła wojsk tureckich.

*Daily News* podają wiadomość, że Erzerum osaczony; rezultat szturmu niewiadomy. (Tę samą wiadomość podał wczoraj *Gołos* z Werankale. Przyp. Red.).

Ajencji Reutera donoszą z Konstantynopola, że oczekiwany jest jednoczesny ruch Osmana, Mehmeda-Alego i Szefketa, decydujący o losie Plewny.

Na Krecie dopełniono nowego poboru rekrutów.

— *Petersburg* 15-go. — Do *Nowosti* telegrafują z Sistowa, że budowa drogi żelaznej sistowo-tyrnowskiej, rozpoczęta 3-go b. m., szybko posuwa się naprzód.

Z Berlina pod datą wczorajszą, komunikują dobre wieści o nowej pożyczce rossyjskiej. W Berlinie i w innych miastach niemieckich już zawczasu deklarują złożyć podpisy na znaczne sumy.

Specjalny korespondent *Gołosa* telegrafuje z Warankale, że Kars jest silnie ostrzeliwany. Powietrze zimne. Śnieg pada obficie. Czynią się przygotowania do przezimowania wojska.

Z Wiednia *Gołos* otrzymuje wiadomość, że Porta zaprzecza wiadomości podanej przez Ag. gen. russe, iż ona prosiła ks. Reussa o pośrednictwo pokojowe. Część wojsk tureckich z Kandji przewieziono drogą żelazną do Sofji.

Korespondent gazety *Nowoje Wremia* telegrafuje z Paryża pod datą wczorajszą, że Mac-Mahon oswoił się z projektem powtórnego rozwiązania Izby deputowanych, przyczem jednocześnie w całej Francji ma być ogłoszony stan oblężenia. We wszystkich kołach tamtejszych panują silne obawy.

## Telegramy prywatne.

*Warszawa dnia 17-go listopada.*

*Weran-Kale* 15 go.—Wojska stanęły na zimowych leżach w Sususy, Ardost, Kany Kej, Kogaly, Dius-Veran; Mussat, Bosgal, Chausrik. Tamra i Tikmy. Bombardowanie Karsu idzie dalej. W Bosgalu wzniesiono nowe baterje przeciw fortowi Tisztepessi na wzgórzach Szorach. Bateryj tych strzeże pułk rostowski.

*Tyflis* 15-go.— Zbiegły z Czeczny dowódzca powstańców Ali-beg objął dowództwo nad zbuntowanymi lezgińcami w Dagestanie. Ali-beg dostał od sułtana tureckiego szablę złotą.

*Odessa* 15 go. — Kupiectwo tutejsze podało prośbę o położenie drugiej linji szyn na kolejach odeskiej, brzesko-kijowskiej i brzesko-grajewskiej.

*Bukareszt* 15 go. — Znowu w kołach kompetentnych mówią o utworzeniu nowej, 80-tysięcznej armji podbałkańskiej, która ma się koncentrować pod Tyrnową. Spodziewają się, że Osman pasza sprobuje wycieczki pod Etropolem. Turcy zaprzestali robót szańcowych pod Bieliną. Część prowiantu przeznaczonego dla Plewny turcy posłali do Niszu.

*Paryż* 16 go. — Wczoraj odbywały się w senacie wybory 4-ch senatorów dożywotnich. Kandydaci byli: dwaj orleaniści jen. Chabaud-Latour i hr. Grefalhe, legitymista Lucjan Brun, bonapartysta Grandperret, tudzież republikanie: Wiktor Lefranc, Alfred André, Allon i admirał Jauregniberry. Głosujących było 281. Lucjan Brun otrzymał 148 głosów, Grandperret 141, ale wybór jego ma być unieważniony, bo niektóre głosy były dwa razy liczone. Wiktor Lefranc z kolei otrzymał 137 głosów. Umarł znany historyk Napoleona I i senator republikanin Lanfrey.

*Berlin* 16-go. — Wątpią, ażeby Austrja miała zamiar mobilizować wojska swe bądź w razie udziału Serbji, bądź po upadku Plewny. Sądzą atoli, że ponowne przejście rossjan za Bałkany wywołała równoległą akcję Austrji.

*Paradim* 16 go.—Wysłano parlamentarze do Plewny z zapytaniem, czy Osman pasza nie zechce przez kapitulację położyć kresu swej sytuacji bez wyjścia. Osman odpowiedział, że nie uczynił jeszcze wszystkiego co mu obowiązek i honor nakazują. Przedsięwziął też odpowiednie środki bronienia się do ostateczności. Żywności ma jeszcze dosyć.

*Białogród* 16 go.—Tutejsza brygada milicji i cała służba pomocnicza armji zostały zwołane na dzień 18 b. m., a d. 22 mają wyruszyć nad granicę. Rossyjski attache militarny Bobrikow wyjechał do Kłodawy, czekając zapowiedzianego przybycia wyższego oficera z rossyjskiej kwatery głównej. Pod Wielkim Izworem Czerkiesi znowu naruszyli granicę. Zapisy ochotnicze są wbrew oczekiwaniu liczne. Do Bregowy nad Timokiem przybyły dwa tabory nizamów dla sypania szańców.

*Tyflis* 15-go. — Gdyby Erzerum nie zostało śpiesznie zdobyte, armja Hejmana stanęłaby na zimę w górach Saganły.

*Sistowa* 16 go. — Liczba zbiegów z Plewny wzrasta z dniem każdym. Patrol rossyjski schwycił kurjera, którego Osman wysłał do Orhanije.

*Wiedeń* 15go. — Ciągłe przewidywania wmieszania się Serbji w wojnę i ostatnie zabory czarnogórskie, skłaniają *Fremdenblatt* do ponownego charakteryzowania stanowiska monarchji austro-węgierskiej w sprawie wschodniej. Dziennik ten pisze, iż wszelkie zwycięztwa odniesione przez rossjan, serbów, czarnogóców, nie mogą stanowić żadnego prejudykatu co do stanowczego ukształtowania się stosunków w przyszłości, gdyż w tej mierze cała Europa będzie rozstrzygała.

*Konstantynopol* 15go. — Na wczorajszej radzie ministerjalnej w Seraskieracie pod prezydencją sułtana, postanowiono posłać armji Mehmeda Alego liczne posiłki. Wedle wiadomości z Erzerumu atakowali rossjanie z rana dnia 14go b. m. oszańcowania pod Topdagh, szturmowali i zabrali fort Azyzje, następnie jednak zostali zmuszeni fort opuścić. Walka trwała do 1 i pół po południu. Silny śnieg.

*Waszyngton* 15go. — Raport biura gospodarczego, zaznacza remanent bawełny z początkiem listopada o 5% niżej renamentu z r. 1876.

*Paryż* 16go. — Przypisują wielką wagę zwycięztwa prawicy przy wczorajszych wyborach senatorjalnych, gdyż udzielone głosy 141 bonapartystom uważają jako wotum rozwiązania izby; 4 wybrani nowi senatorowie wraz z prawie wszystkimi członkami prawicy senatu, byli obecnymi na przyjęciu marszałka w prefekturze w Wersalu. Gambeta miał wczoraj silny atak krwotoku gardlanego. Królowa Izabella dziś rano tu przybyła.

*Londyn* 16go. — Telegram *Daily News* z Werankale 14go listopada: „Rosjanie uderzyli na fort Azizje pod Erzerumem i pobili turków. Erzerum odrzucił wezwanie o kapitulację".

## SZARADA.

Że *pierwsza* jest *druga trzecia* wiemy od żeglarzy.
*Cała* — chociaż zimna — a jednakże parzy.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Maruna*.)

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje niniejszem do wiadomości, że z pomiędzy utworów muzycznych, nadesłanych do wydawnictwa i ocenionych przez komisję złożoną z sędziów: pp. Freyera Augusta, Rożnieckiego Gabrjela, Sikorskiego Józefa, Strobla Rudolfa, ś. p. Stevicha Franciszka, Troszla Wilhelma i Wieniawskiego Józefa, następujące kompozycje przeznaczone zostały do wydania nakładem towarzystwa:

1) „Śpiewnik" na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu kompozycji Ignacego *Krzyżanowskiego;*

2) „Dumka" i „Romans" na fortepian Ign. *Krzyżanowskiego;*

3) „Luli" śpiew Jana *Kleczyńskiego;*

4) „Capriccio" na fortepian Ignacego *Krzyżanowskiego;*

5) „Scherzo" na fortepian Ign. *Krzyżanowskiego;*

6) „Krakowiak — rondeau" na fortepian Ign. *Krzyżanowskiego;*

7) „Mistrz Twardowski", legenda skomponowana na orkiestrę i przełożona na fortepian na cztery ręce Adama *Münchheimera;*

8) „Andante con Variazioni" na fortepian Jana *Kleczyńskiego.*

Utwory powyższe, komitet w miarę funduszów, kolejno wydawać będzie.

P. o. Prezesa, Dr *Malcz.*

—19234—1—1 Sekretarz, *Jan Kleczyński.*



Z przewozu pasażerów i towarów, drogą żelazną Nadwiślańską i Obwodową, w ciągu miesięcy: lipca i sierpnia n. s. 1877 r. otrzymano dochodu:

| | Rub. | k. |
|---|---|---|
| **1) od dnia 3/15 lipca do 1/13 sierpnia:** | | |
| a) z linji Łuków-Iwangród (wiorst 56) . . . | 4706 | 31 |
| b) z drogi Obwodowej (wiorst 16) . . . . . . | 7476 | 63 |
| Razem . . | 12182 | 94 |
| **2) od dnia 1/13 sierpnia do 1/13 września** | | |
| a) z linji Łuków-Iwangród . . . . . . . . . . . b) z głównej linji od Mławy do Kowla, otwartej do użytku publicznego w dniu 17/29 sierpnia r. b. (wiorst 429) . . . . | 41501 | 49 |
| c) z drogi Obwodowej . . . . . . . . . . . . . . . | 5036 | 66 |
| Razem . . | 46538 | 15 |
| do czego dodając dochód za lipiec . . . . | 12182 | 94 |
| Dochód od d. 3/15 lipca do 1/13 września r. b. wynosił ogółem . . . . . . . . . . . . . . . . | 58721 | 9 |

1—1—19205

— Doktór Medycyny ***L. Nencki,*** mieszka przy ulicy Smolnej Nr 7. Chorych przyjmuje wyłącznie z chorobami kobiet i dróg moczowych (nerek, pęcherza moczowego) od godziny 3-ciej do 5 tej po południu. 3—3 —18848—

— Dr ***Daniel Landau,*** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne i uszne.* Przyjmuje rano do 11-tej i od 4 tej do 6-tej. Senatorska Nr 16. —18497—3—6

— Dla dobra szkoły i publiczności przeniosłem mój ***Zakład Naukowy męzki*** z ulicy Marjańskiej na parter pod Nr 1209;—5, przy ulicy Pańskiej w Warszawie gdzie jeszcze przyjmować będę młodzież różnego usposobienia przygotowując ich do Gimnazjum za przystępną umową. Wykład nauk teoretyczno-praktyczny różnemi językami.

Przełożony *K. Ch. Br.*

— ***Skład Herbaty*** firmy ***J. N. Goriunow,*** *ulica Wierzbowa, hotel Angielski 1-sze piętro.* Sprzedaż detaliczna od 8 rano do 7 w wieczór. W niedziele i święta do 1-szej z południa. Kupującym jednorazowo za 20 rs., wydaje się herbaty za 22 rs. — Dla handlujących możliwie korzystne warunki. —18705—3—6

## Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 17-go listopada 1877 roku.

| Weksle. | | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|---|
| Berlin á vista z krótkim terminem | (2 dni) 300 marek | 147 50 | 147.60 | —. |
| Londyn 3 mies. „ „ | za 1 f. st. | —. | 9.98 | —. |
| Paryż 8 dni „ „ | za 300 fr. | —. | 120. | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ | za 150 fl. | 125.40 | 125.70 | —. |

| Papiery publiczne. | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100 | — | —. | —. |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II | — | 99.75 | —. |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże | 97.25 | 97 35 | 97.05 |
| „ „ „ „ małe | 97 25 | 97.35 | 97.05 |
| Listy zast. m. War. serji I | —. | 91.30 | 91. |
| „ „ „ „ II | —. | 91.60 | —. |
| „ „ „ „ III | —. | 90. | —. |
| Listy z. m. Łodzi serji I i II | —. | 82. | —. |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 85.30 | 85.50 | 85.20 |
| „ „ małe | — | —. | —. |
| Bil. Banku Ces. ser. I. II i III | —. | 96. | —. |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | — | 220 | —. |
| „ „ z r. 1866 | —. | 212 | —. |
| 5% Listy zastaw. rossyjskie | — | —. | 112. |

| Akcje i Obligacje. | Dopełn. tranzakc. | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 | —. | —. | 217. |
| Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100 | —. | 80.50 | —. |
| Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 | —. | 82. | —. |
| Akc. dr. żel. War.-Terespol. | —. | —. | 131. |
| Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej | —. | —. | 115. |
| Akc. Banku Hand. w War. | —. | 250. | —. |
| Akc. Banku Dysk. w War. | —. | 250. | —. |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi | —. | —. | 225. |
| Akc. W. Tow. ub. od ognia | —. | —. | 115. |
| Akc. War. Tow. fabr. cukru | —. | 600. | 550. |
| Akc. T. fabr. cukru Józefów | —. | —. | 225. |
| Akc. Dobrzel T. fabr. cukru | —. | —. | —. |
| Akc. T. Lilpop Rau i Loew. | —. | —. | —. |

**Wartość kuponów** od listów zastawnych $161\frac{1}{10}$ nowych $201\frac{7}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $63\frac{8}{9}$ m. Łodzi $22\frac{2}{9}$ Listów likwidacyjnych $184\frac{4}{9}$ obligów skarbowych $51\frac{1}{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $172\frac{1}{5}$ II-ej emisji $88\frac{9}{10}$.

**Monety.** Półimperjały rs. 8.24 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 10 marki niemieckie rs. — kop $49\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $84\frac{1}{3}$.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 3.

## TEATR WIELKI.

Dziś: Koncert p. **Trzeszczkowskiej.** Jutro: **Jotta.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Śluby Panieńskie. —Nieszczęśliwi.** Jutro: **Wielki człowiek do małych interesów.**

**Towarzystwo Artystów Zagranicznych** w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 24—0 — 17270 —

## SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.

W Niedzielę, dnia 6 (18) Listopada 1877 r.,

Wielki popularny

# KONCERT

ORKIESTROWY

pod dyrekcją

## KAROLA ROŻALSKIEGO.

PROGRAM:

**CZĘŚĆ I-sza.**

1. Marsz ze „Snu letniej nocy,“ Mendelsohna.
2. Modlitwa z op. „Wolny Strzelec,“ K. M. Webera.
3. Serenada; solo na flet i waltornię, Titla, (1-szy raz), wykonają pp. Słoński i Kuczyński.
4. „Obrazki karnawału,“ walc (1-szy raz), J. Straussa.

**CZĘŚĆ II-ga.**

5. Uwertura „Lodoiska,“ (1-szy raz), Cherubini'ego.
6. Allegro z 2-go koncertu Spohra; solo na skrzypce, (1-szy raz), wykona p. Grünberg.
7. „La Musette,“ (kobza), Morley'a.
8. „Wesołe chwile.“ mazur K. Rożalskiego.

**CZĘŚĆ III-cia.**

9. Uwertura „La Circasienne,“ Aubera.
10. „Pieśń wieczorna,“ na instrumenta smyczkowe, Vogta.
11. „Belle-aliance,“ polka, nowa, K. Rożalskiego.
12. Banditen-galop, (1-szy raz), J. Straussa.

Nr 8 w układzie na fortepian, nabyć można w księgarni F. Hösicka (ulica Senatorska).

**Początek o godz. 7-ej wieczorem.**

**Wejście kop. 25.**

—19162—

Do sprzedania zaraz, bardzo gustowny

## Zegarek złoty,

kryty, damski, z dywizką mającą długości półtora łokcia, za bardzo przystępną cenę. — Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie na dole, wprost bramy. —19212—1—2

## Urządzenie sklepowe,

t. j. szafy oszklone z szufladami i gabilotkami, kontuary w dobrym jeszcze stanie, są do sprzedania od 1-go Stycznia 1878 roku, oraz piec żelazny duży z rurami, za nizką cenę w magazynie dawniej J. G. Arnhold, Senatorska Nr 496, vis-a-vis szkoły Junkrów. —19214—1—3

## DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro w Niedzielę

**Koncert Orkiestry Warszawskiej**

pod dyrekcją

## Lewandowskiego i Kuhne,

Między innemi wykonane będą: Uwertura Ruy-Blas, Mendelssohna.—**Zawsze zielono,** potpourri, Saro.—**Pan Chorąży,** polonez z op. Hrabina, Moniuszki, wykona na wiolonczelli p. B. Moniuszko. — Śpiew Gumberta, wykona na puzonie p. Pummer, oraz 1-szy raz nowa polka **Pączek Róży,** Lewandowskiego.

Początek o godz. 5.—Wejście kop. 25.

Wszystkie kompozycje Lewandowskiego na fertepian w księgarni G. Sennewalda.

## w każdą Niedzielę i Święto

# KONCERT.

1—1 — 19182 —

## ZARZĄD

## DROGI ŻELAZNEJ

## Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione a pozostawione przez pasażerów w kwartale II-gim r. b., na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej odebrane być mogą za udowodnioniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga. Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji; Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. —19146—1—3

## Lekcje Tańców

salonowych, udzielam po pensjach i domach prywatnych, jak również i w swojem mieszkaniu przy ulicy Królewskiej w domu dawniej Grodzickich (gdzie Alkazar), w oficynie na prawo, mieszkania Nr 5, na dole.—**Artur Orczyński.** —19209—1—6

## F. Wrzesiński,

**stroiciel fortepianów,** przeniósł swe mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost S go Krzyża, 1-sze piętro od frontu. —19186—1—6

## Browar Parowy

## A. LENTZKIEGO,

w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 34.

Ma honor polecić się Szanownym Kupcom i handlującym tak w Warszawie jak i na prowincji, z wielkim zapasem z zimowej fabrykacji **Piwem lagrowem t. j. bawarskiem** na sposób wiedeński, oraz **Extra Double Export** na sposób angielski wyrabianego, których zapasy do końca Grudnia r. b. starczyć będą, 1—3— 19047 —

**Do Administracji**

## Składu Wódek,

potrzebną jest osoba obznajmiona z interesem i kaucją w gotowiźnie 2—3000 rs. Tamże potrzebny doskonały **Dystylator.** Offerty składać proszę w Redakcji pod lit. **A. Z. 58.**

1—3 — 19138 —

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

# KAROLA SZLIS,

**MIODOWA, Nr 15.**

Poleca gotowe ubrania, jako to: Palta, Tużurki, Fraki. Garnitury, Burki i t. d. **dobre i tanie.** Wybór materjałów **rozliczny.** W obstalunkach, szczególniej odznacza się **gustownym** i **zręcznym krojem** a cenami **przystępnemi,** dając przeto możność każdemu prawie, ubrania się rzeczywiście **elegancko.** 3—6 — 18714 —

## Nowo-otworzony

Skład wyrobów Tabacznych z najcelniejszych fabryk krajowych i ruskich

## P. E. Salinger,

róg Nowego-Światu i Ś-to-Krzyzkiej Nr 63 nowy, w domu W-go Szumilina, poleca się względom Szanownej Publiczności.

1—6 — 19168 —

Do Składn Produktów Włoskich **Franciszka Cirio,** ulica Ptasia Nr 4, nadszedł znaczny transport

## Włoskich Kasztanów,

które sprzedaje się po **nizkich cenach.**

1—3 — 19200 —

## Na nadchodzącą Gwiazdkę,

nadszedł świeży transport

# ZABAWEK,

w bardzo wielkim wyborze, jak również podarki dla każdego wieku, po **cenach najprzystępniejszych,** któremi się poleca

## Skład Papieru i Galanterji

## Ludwika Rosenzweig,

dawniej **M. Szafir.**

Ulica Freta Nr 1, wprost kościoła Ś-go Jacka. —19172—1—6

# MAGAZYN

## Mebli używanych

**przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu** Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

**Załęski i Comp.**

1—0 — 19242 —

Jest do sprzedania częściowo na stogi lub na ogół przeszło

## Tysiąc centnarów

# SIANA

Wiadomość w Jeziornie w Fabryce Papieru u Kassjera lub w Warszawie w Kantorze Korpaczewskiego. —18963—1—3



## OSTRYGI OSTENDZKIE

**(noctive),** wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 3-0-19130-

Potrzebne są zaraz

## PANNY

uzdolnione w robocie sukien, kapeluszy i czepków, z kwalifikacjami z najpierwszych magazynów. Wiadomość. ulica Marszałkowska Nr 52. Szwajcar wskaże.

1—1 — 19230 —

## Konsultacja Dentystyczna

Otwarta od 9-tej rano do 6-tej po południu. Cena wejścia z konsultacją i wyrwaniem zęba kop. 25, plombowanie rs. 1, zęby sztuczne po rs. 2.

Róg ulic Długiej i Bielańskiej, Nr 43.

5—6 — 18719 —

Są do sprzedania różne

## Ciesielskie i Stolarskie sprzęty,

oraz **Liny z blochami i Magel ręczny.** Wiadomość przy ulicy Widok Nr 7. —19195—1—3

Do sprzedania **Garnitur Mebli** fotelikowy ze stołem orzechowym za 115 rs., dwie szafy rozbierane mahoniowe po 55 rs., komoda rozbierana mahoniowa 50 rs.—Błam pięknych tumaków kamiennych, z sobolowym kołnierzem za 250 rs. i Maszyna ręczna do szycia Polaka i Szmita za 12 rs Widzieć można od 10 rano do 3 po południu. Ulica Hoża Nr 14. —19199—1—3

## LOKAL

do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 r., składający się z jednej dużej stancji dla warsztatu stolarskiego lub stelmacha, jednej stancji mieszkalnej, piwnicy i komórki. Twarda Nr 20, stróż wskaże. —19160—1—3

# LOKAL

o trzech pokojach, z przedpokojem i kuchnią, zupełnie odświeżony, jest do wynajęcia każdego czasu za cenę umiarkowaną, przy ulicy Złotej Nr 43, wiadomość na miejscu. —19109—1—6

Jest do sprzedania pod b. korzystnemi warunkami

## Handel towarów kolonialnych

i rozmaitości, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w składzie piwa, w domu Dobroczynności. —19219—1-2

## Nagrody rs. 1.

W dniu 16 Listopada r. b., zgubioną została na ulicy Wiejskiej, **Książka do Nabożeństwa** p. t.: „Głos Duszy,“ z przepaską gumową. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Aleja Jerozolimska Nr 32, za nagrodą rs. 1. 2—3 — 19187 —

**SKRADZIONO**

**List Likwidacyjny** na rs. 100 za Nr 24796 przyczem gotówką rs. 228, w dniu 14 b. m. Uprasza się panów właścicieli Kantorów Weksli o zwrócenie uwagi na powyższy numer. Kradzież popełnioną została w domu pod Nr 59/1377 przy ulicy Marszałkowskiej. —19189—1—1

Nakładem Gebethnera i Wolffa

wyszły w nowem **taniem** wydaniu:

# FRYDERYKA CHOPINA

# DZIEŁA NA FORTEPIAN

w 6-ciu tomach w 8-ce

**(FORMATU PETERSA)**

**CENA:**

Wszystkich 6-ciu tomów . . . . . . . . . . . . . . . . . . Rs. 8.
Pojedyńczych tomów po . . . . . . . . . . . . . . . . . . „ 1 kop. 50.
Kompleta w ozdobnej oprawie w angielskie płócienko z popiersiem autora . . . . . . . . . . . . . . . . . . „ 10
Za przesyłkę pocztową dopłaca się kop. 75. 2—10 — 18813 —

# CZYTELNIA

**DLA KOBIET I DZIECI.**

Biblioteka dla kobiet i dzieci, złożona z dzieł treści naukowej, z powieści, odznaczających się dążnością moralną, z książek przeznaczonych dla młodocianego wieku, jest bez zaprzeczenia w każdej rodzinie bardzo pożądaną. Wybór ich wszakże przedstawia trudności, które przez osoby pojedyńcze niełatwo pokonane być mogą. W celu przyjścia pod tym względem z pomocą rodzinom, dbającym o kierunek naukowo-moralny należących do nich młodych osób, otwartą została z upoważnienia Władzy i po zapewnieniu sobie współudziału osób posiadających pod powyższemi względami zaufanie powszechne, Czytelnia dla kobiet i dzieci, w której książki abonowane być mogą pod następującemi warunkami:

abonament roczny rs. 2 kop. —
„ półroczny „ 1 „ 50,
„ miesięczny „ — „ 30,

Kaucyja rs. 2. — Czytelnia mieści się przy ulicy Niecałej Nr 8, 2-gie piętro w dziedzieńcu.
**Marja Olędzka.** 3—6—16950

# OGŁOSZENIE.

Wedle art. 30 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 9 Lutego 1865 roku Ustawy o opłatach na prawo handlu i przemysłu, świadectwa handlowe i opłaty na każdy rok następny, powinny być wykupywane w przeciągu czasu od dnia 1 (13) Listopada, do dnia 1 (13) Stycznia.

Przy wykupywaniu takowych świadectw i biletów na prawo handlu i przemysłu, jednocześnie winny być wnoszone ustanowione zatwierdzoną Najwyżej w dniu 2 Lipca 1871 r. Uchwałą b. Komitetu do spraw Królestwa opłaty procentowe na dochód Kassy m. Warszawy w stosunku następującym:

a) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 1-szej gildji 50%;
b) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 2-giej gildji 25%;
c) od innych handlowych świadectw i biletów 10%;
d) od świadectw dla subjektów:
1-szej klasy 25%;
2-giej klasy 10%;
e) od świadectw akcyznych na fabryki, oraz zakłady, w których uskutecznia się sprzedaż wyrobów tabacznych i marek 25%;
f) od wyrobu i sprzedaży maszyn i aparatów dla fabryk, jak również narzędzi rolniczych, wyrobów chemicznych i farb, w wysokości 50% od ceny świadectwa i biletu 2-giej gildji, jeżeli utrzymujący zakłady do wyrobu lub sprzedaży pomienionych artykułów, nie są zaopatrzeni w dowody handlowe na prawo sprzedaży lub wyrobu innych przedmiotów;
g) od świadectw handlowych, wykupionych po za obrębem miasta Warszawy, oprócz opłaty procentowej, od biletów pobierane są następujące opłaty:
od kupców 1-szej gildji, stale handlujących w Warszawie, rs. 112 kop. 50;
od przebywających czasowo:
kupców 1-szej gildji rs. 56 kop. 25;
od kupców 2-giej gildji rs. 30;
od subiektów 1 szej klasy rs. 5;
od subiektów 2-giej klasy kop. 50.

Wydawanie świadectw i biletów wyżej wymienionych na prawo handlu i przemysłu na 1878 rok, tudzież pobór ustanowionej na rzecz Kasy m. Warszawy dodatkowej opłaty patentowej, uskuteczniać się będzie w Biurze Magistratu, w Sekcji Patentowej od dnia 1 (13) Listopada r. b., do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1877/8 roku, codziennie od godziny 9-tej z rana do 1-szej z południa, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Każdy z Pp. interesentów, pragnący wykupić pomienione dowody handlowe, winien zgłosić się po takowe do biura Magistratu, a mianowicie do Sekcji Patentowej, osobiście lub za pośrednictwem swego pełnomocnika, posiadającego na to piśmienne upoważnienie i przy złożeniu świadectwa lub biletu na rok 1877 wykupionego, lub wreszcie książeczki legitymacyjnej, przedstawić deklarację własnym podpisem opatrzoną, z wyszczególnieniem w niej pod jakim numerem i na jakiej ulicy zamieszkuje, jaki zakład utrzymuje, lub otworzyć nowo zamierza, tudzież jakiej ceny świadectwo lub bilet wykupić pragnie. Oprócz tego Pp. Majstrowie, pragnący wykupić świadectwa lub bilety na prawo prowadzenia rzemiosła, powinni przedstawiać świadectwa właściwych Urzędów Zgromadzenia Starszych, na dowód, że w księgi takowych zgromadzeń są zapisani. Nie należący zaś do zgromadzeń cechowych, winni wnieść opłatę na szpitale do Kasy miejskiej w ilości kop 90, i kwit na to uzyskany przy wzmiankowanych dowodach przedstawić.

Świadectwa i bilety na rok 1878 w terminie wyżej wspomnionym, wykupywane być mogą również w Kasie Gubernialnej, lecz za poprzedniem uiszczeniem w Kasie Magistratu przypadającego procentu na rzecz miasta i uzyskaniem na to stosownego kwitu. Ci więc z panów przemysłowców i handlujących, którzyby pragnęli pomienione dowody handlowe w Kasie Gubernialnej wykupić, dla uiszczenia przypadającej do Kasy Miejskiej opłaty, winni przedstawiać poświadczoną przez Kasę Gubernialną deklarację przekonywającą o rodzaju i cenie wykupić się mającego świadectwa lub biletu.

Wymaganem jest również, aby świadectwa dla subiektów, które po za obrębem miasta Warszawy wykupione zostały, przedstawiane były w Sekcji Patentowej dla wniesienia ustanowionej na rzecz miasta opłaty procentowej. Bez posiadania odpowiedniej wartości dowodu na prawo handlu lub przemysłu, żaden zakład handlowy lub przemysłowy nie może być utrzymywany. również nie dozwala się przyjmować subiektów za świadectwami po za obrębem miasta Warszawy wykupionemi, bez poprzedniego zaprodukowania ich Kasie Patentowej Magistratu.

Przytem Magistrat ma honor zwrócić uwagę Kupców m. Warszawy, do Zgromadzenia Kupieckiego należących na art. 31 tejże Ustawy stanowiący, „że po upływie dwumiesięcznego terminu czasu do wykupywania dowodów handlowych oznaczonego, mogą być wydawane Pp. Kupcom świadectwa i bilety gildyjne jeszcze w ciągu miesiąca Stycznia, lecz za opłatą półtora raza większą; po upływie zaś tego miesiąca Pp. Kupcy, którzy świadectw gildyjnych nie wykupili, winni być wykreśleni z listy członków Zgromadzenia Kupieckiego i zaliczeni do stanu mieszczańskiego, a zakłady przez nich utrzymywane w myśl art. 135 Ustawy Patentowej, podlegają zamknięciu“.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że wedle art. 111 Najwyższego Ukazu z dnia 14 Maja 1874 roku, o środkach zapobiegających uchylaniu się od powinności wojskowej, Magistrat mocen jest wydawać spisowym, podchodzącym pod przepisy Ustawy o powinności zaciągowej świadectwa roczne, które zastępują dla osób stanu kupieckiego pasporta, w takim tylko razie, jeżeli przedstawiony będzie dowód o zapisaniu kandydata do pozyskania wzmiankowanego świadectwa do ksiąg właściwego uczą̨stku superrewizyjnego. Podobnież osoby, które wyszły z wieku popisowego (Ustawa o powinności zaciągowej art. 11 i 14), albo odbyły wojskową powinność w charakterze ochotników, mogą otrzymywać pomienione świadectwa po przedstawieniu właściwego dowodu o spełnieniu powinności wojskowej.

p. o. Prezydenta, Jenerał-Major, **Starynkiewicz.**
3—3 Naczelnik Kancelarji, **K. Wiemann.**

Za pozwoleniem Zwierzchności.

# Komitet Resursy Kupieckiej.

# PROGRAM

# 4-go i Ostatniego Wieczoru Muzycznego

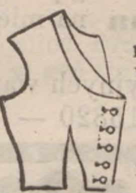
we Wtorek dnia 8 (20) b. m. o godzinie 8-mej wieczorem odbyć się mającego:

1. **Kwartet** (Op. 136, E-minor) . . . . . . . . . . . . . . . . **Raff.**
a) Allegro,
b) Allegro con moto,
c) Andante con moto,
d) Allegro con spirito:
wykonają PP. **Cezar Trombini. Władysław Górski, Jan Myszkowski i Arwed Poorten.**
2. **Kwartet** (Op. 18, Nr 4, C minor) . . . . . . . . . . . . . . **Beetthoven.**
a) Allegro ma non tanto,
b) Scherzo-Andante scherzoso, quasi Allegretto,
c) Menuetto-Allegretto,
d) Allegro:
wykonają PP. **W. Górski, C. Trombini, Jan Myszkowski i p. A. Poorten.**
3. **Kwintet** (Op. 44, Es-major), na fortepian, dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczellę . . . . . . . . . . . . . . . . . . **Schumann.**
a) Allegro brillante,
b) Marche,
c) Scherzo-Molto vivace,
d) Allegro ma non troppo.
wykonają PP. **J. Wieniawski, C. Trombini, W. Górski, J. Myszkowski i A. Poorten.**

Fortepian koncertowy **Blüthnera** ze składu PP. **Gebethnera i Wolffa.**

Bilety oddzielnie na każdy wieczór dla Członków i ich rodzin po kop. 75, dla wprowadzonych gości po rs. 1 kop. 50, sprzedawane będą w kancellarji Resursy Kupieckiej, codziennie od godziny 11 rano u Sekretarza Resursy. 1—1 — 19216 —

# W Zakładach moich nauki kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno miesięczny, we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jako też i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody** zmieniają się tylko garnirunki: najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe zapomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.
4—12 — 1803ʼ — **Ksawery Głodziński,**

**KSIĘGARNIA**

# A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)

**St. Petersburg Newski Prospekt, 13.**

**poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku.** 75—0—8651

# OSOBA

posiadająca **muzykę fortepianu**, życzy udzielać **lekcje na godziny** we własnem mieszkaniu, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Ulica Leszno Nr 18, mieszkania 26 na lewo w oficynie. —18619—4—6

# PANNA

poszukuje miejsca za **Gospodynię**, do zarządu domu w Warszawie albo na wsi. Ulica Ogredowa Nr 28, stróż wskaże.
—19191 - 1—1

Potrzebne są trzy

# PANNY

do maszyny, do dziurek i do nauki —Tamże jest do sprzedania **Maszyna** za przystępną cenę. Ulica Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 8, drugie piętro. —19149—1—3

# Rs. 3,600,

do wypożyczenia bez pośrednictwa, na dom w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowem. Chmielna Nr 41, mieszkania 5, od godz. 4 do 5 po południu. —19193—1—1

# KTO?

Kto może pożyczyć 75 rs. na 20%, niech zostawi swój adres w Redakcji tego Kurjera pod lit. S. S. —19151—1—2

Żądaną jest

# Francuzka lub Niemka,

z wysoką muzyką, z dobremi rekomendacjami, na wieś, o cztery godziny drogi koleją. Proszę się zgłosić na ulicę Włodzimierską Nr 4 domu, mieszkania 1. —19152—1—3

# Ważna wiadomość dla Panów i Pań.

Kwity kupuję lombardowe na zastawione precjozja i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną.—Tamże jest do sprzedania futro Elki damskie, Rożen na nóżkach z maszynerją, ozdobnie rzeźbione ramy do lustra selonowego, Szafa gustowna do sukien.—Cena przystępna. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy na dole.
—19213—1—2

Do sprzedania

# Futro Tumaki,

bez pokrycia. Ulica Podwale Nr 21, w mieszkaniu P. Fidler Nr 5. —19145—1—1

# Rządca, Kasjer lub Kontroler,

dokładnie z każdą gałęzią gospodarstwa wiejskiego obeznany, poszukuje od 1-go Stycznia 1878 r. odpowiedniej posady. Zapytania pod adresem P. G. Nr 90 w Przecławiu, przy Dembicy w Galicji. —19161—1—1

Jest do sprzedania

# FUTRO

Dublony męzkie, na osobę wysokiego wzrostu. Ulica Chmielna Nr 6, mieszkania 5.
—19137—1—3

**Do sprzedania:**

**Surdut i Spodnie** wojskowe na lisach, na wzrost mały i dwie pary **Butów** na zimę, z suknem w środku, mało noszone, za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Śliskiej, domu Nr 4/6, spytać Rządcy domu. —19154—1—3

ARTUR.   MAGAZYN   ARTUR.

## Garderoby Męzkiej,

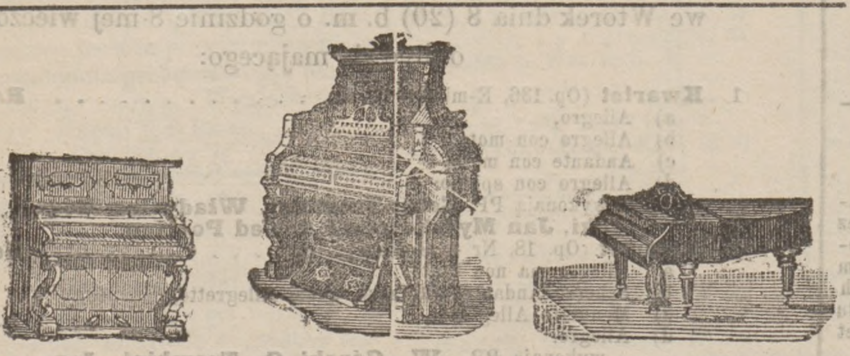
**ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).**

Ze względu na sezon jesienny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

***z uszanowaniem ARTUR.***

**Bielańska Nr 601.** 18—0 —14599 —



# HERMAN & GROSSMANN

## WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW I ORGANÓW

**w Warszawie Miodowa 10**   **w St. Petersburgu, Plac Michała 13**

Wyłączna sprzedaż słynnych Fortepianów **Bechsteina** w Berlinie. **Blüthnera** w Lipsku i Organów amerykańskich **Esteya** w Brattleboro w rozmaitych modelach.

Przeszło 200 sztuk już nadeszłych wyborowych Fortepianów i Pianin, osobiście przez Pana **Ludwika Grossmana** na miejscu wybranych.

Wynajęcie instrumentów na dogodnych amortyzacyjnych warunkach. *9—0* — 15820 —



## Nowo założony Magazyn Mebli mało używanych.



Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitnym kryte, sprzedaje bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych Magazyn przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej na 1-szem piętrze, polecając się łaskawej pamięci. 4—6 — 17958—

## Wielki Skład Wyrobów Pończoszniczych

z własnej fabryki, założonej w roku 1830, i z najsłynniejszych fabryk zagranicznych. Skład wełnianych kaftanów myśliwskich, Kamaszy wszelkiego rodzaju, Bielizny damskiej i męzkiej, Czepków, Garniturów płóciennych, Kołnierzyków, Muszkieterów, Chustek do nosa, krawatów, chustek fularowych i rozmaitych artykułów, dla użytku domowego i salonów.—

**A. Riedel,** **Fabryka Wyrobów pończoszniczych w hotelu Europejskim, i przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 11.** 1—6 — 18957 —

# WIELKI WYBÓR

## Kapeluszy składanych atłasowych i tybetowych

**(CHAPEAUX CLAQUES)**

**nadszedł z Paryża**

DO MAGAZYNU

# J. & S. Gorczyckiego,

**Wierzbowa, 2, wprost Teatru.**

1—10 — 19202 —

## RZĄDCA

**wykształcony w Prussach**

Galicjanin, władający językiem polskim, niemieckim i ruskim, rozumiejący dobrze język rossyjski, poszukuje w Polsce lub Rossji od Marca 1878 r. zarządu lub administracji mniejszym majątkiem.

Listowne zapytania przyjmuje Administracja sprzedaży pism w Kioskach, lub kiosk w Ogrodzie Saskim. 3—3 — 18904 —

## Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

**Masło bez soli,**

a z gub. Zachodniej

**Masło solone**

9709—20-70



## Piotr Śliżyński,

**udziela lekcje tańców salonowych** u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—17492

Niżej podpisany podaje do wiadomości publicznej, iż rozpoczął spr. edaż

## EKSTRAKTU JAŁOWCOWEGO,

własnego wyrobu, o którego dobroci i przymiotach ogłosiła **Gazeta Lekarska,** z dnia 20 z. m. i r. — Dostać go można przy ulicy Oboźnej róg Browarnej Nr 2.—Butelka po 20 kop. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.

**Michał Wysocki.**

3—3 —18269—

## Żądaną jest pożyczka od 2,000 do 3,000 rs.

na wieś, w blizkości kolei żelaznej. Udzielający pożyczkę, oprócz procentu mieć będzie tamże przyzwoite utrzymanie. Wiadomość w składzie sukna i kortów J. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 8. Ponieważ wiele jest majątków ziemskich nieoddających możebnego procentu ich właścicielom dla braku trafnej organizacji gospodarstw,—tamże dowiedzieć się można o **Osobie** doświadczonej w agronomji, a mogącej w razie żądania udzielić wszelkich potrzebnych uwag i instrukcyj pod względem należytej organizacji gospodarstw wiejskich, dającej rękojmię pewnego i odpowiedniego dochodu z majątków ziemskich. —18478—3—3

## LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem, jakoteż prywatnie. Rynek Staro-Miejski Nr 26 nowy.

Art. Baletu **K. Minakowski.**

—18164—3—6



**MAGAZYN**

## Trumien Metalowych,

przy

## FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

## Fryderyka Trelle,

**Nowy-Swiat Nr 1318 (76).**

Ceny tychże trumien:

dziecinne od rs. 9,—dla dorosłych od rs. 30 do rs. 120.—Materace, Poduszki i Kapy atłasowe.—Wieńce, Krzyże, Bukieta metalowe z różnych liści i kwiatów złożone w wielkim wyborze. —18427—3—6

**Centralny Instytut**

## Gimnastyczno-Leczniczy.

Szkoła Gimnastyki i Fechtunków **St. Majewskiego** na Sewerynowie, przyjmuje chorych, dotkniętych chorobami chronicznemi, ze skrzywieniami kręgosłupa (sceliosis), zesztywnieniami stawów nóg i rąk. Lekcje gimnastyki i fechtunków obecnie udzielają się w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. I-sza filja zakładu Nowy-Świat Nr 5, wprost straży ogniowej. 5—6 —18331—

**Do ulokowania**

## Kapitał 20,000 rub. sr.

może być rozdzielonym. Nadto poszukuje się do nabycia **Majątek średniej wielkości z lasem i łąkami,** przy granicy pruskiej lub w guberni Lubelskiej położony.

Wiadomość Krakowskie-Przedmiescie Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 9 do 11 i od 4 do 7-mej, w święta do 11 rano. Listy adresować pod nazwiskiem A. Kliński. 3—7 —18806—

## NAJEM EKWIPAŻY H. GEYER,

**Leszno Nr 26 nowy,**

gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne. Powozy eleganckie. 2—12 — 19064 —

## LEKCJE TAŃCA

udzielam po domach. pensjach i u siebie. Ś-to Krzyzka Nr 9 —**Zuberbier,** Art. Bal. —17228—4—6

## 8 PLACÓW

**do sprzedania na Nowej Pradze,** położonych obok zakładającej się fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein; każdy plac zawiera przestrzeni około 5,000 łokci kw. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Wspólnej, Nr domu 28, mieszkania 6, na drugiem piętrze od frontu, każdodziennie zrana od godziny 8 do 11 i po południu od 4 do 6. 3-3 —18791—

**Oddział Zleceń Pogrzebowych KANTORU**

## Informacyjno-Komissowego, B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

**Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t p, efekty pogrzebowe** mogą być wypożyczone lub nabywane.

**Urządzenie** całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

**Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok** z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 40—0 — 16518 —



## OSTRYGI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 8—0 — 18777 —

**Rubli sr. 6,000,**

potrzebne są do pożyczenia na 1-szy Nr hypoteki dóbr ziemskich, pod Radomiem, dobrze zagospodarowanych, mających rozległości 36 włók, w tem 8 włók lasu, na korzystnych warunkach. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. M. —19070—2—2

Do sprzedania

## MEBLE

massiv mahoniowe, utrechtem kryte, szabowane, kanapa, 2 fotele, 6 półfoteli i stół, lustro w złoconych ramach, konsolka, biurko męzkie orzechowe, szesląg skórą kryty, lampa, rolety i inne dobre rzeczy. Hoża Nr 5, mieszkania Nr 7. —19077—2—3

## Rs. 1,400.

Potrzebna jest summa rs. 1,400, ktoby miał z pp. Opiekunów nieletnich dzieci do umieszczenia na dom murowany i położony w środku miasta, raczy swój adres nadesłać pod Nr 62 hypoteczny, bez pośrednictwa osób trzecich. —18878—2—3

## Płaszcz wojskowy,

podszyty pięknemi szopami, z wyłogami bobrowemi, zupełnie nieużywany jest do sprzedania pod Nrem 7 przy ulicy Żabiej, w mieszkaniu Nr 19. —18862—2—2

## Pokój kawalerski

z opałem, z osobnym wchodem na dole, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Ogrodowa Nr 7 nowy. Wiadomość u stróża. 3—3 — 18442 —

ZAGINĘŁY

## Dwa Rewersy prywatne,

wystawione przez Antoniego Wilmana, jeden na rzecz Anny z Prokulskich Dembskiej na rs. 2400. a drugi na rzecz Anny Dembskiej na rs. 950. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrócenie takowych na ręce Wilmana Adwokata pod Nr 9, przy ulicy Twardej zamieszkałego. Ostrzega się zarazem, że nikt z takowych rewersów żadnego pożytku odnieść nie może, gdyż stosowne kroki przedsięwzięto. 2—3 — 19142 —

ZALICZENIA NA WSZELKIE PAPIERY publiczne procentowe, notowane na giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela pod przystępnemi warunkami, kantor wekslu **Hermana Geld,** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej. Pożyczki Premiowe Rossyjskie obydwóch Emissji, oddane do depozytu, Kantor assekuruje bezpłatnie. 3—3—18194

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)   Дозволено Цензурою Варшава 5 (17, Ноября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 255

*Dnia 17 listopada 1877 roku.* *Sobota.* *Dnia 5 (17) listopada 1877 roku.*


# JULJANA BARTOSZEWICZA

# DZIEŁ

## TOM DRUGI

zawierający

## Historją Literatury Polskiej

potocznym sposobem opowiedzianą, tom 2 gi
wyszedł z druku i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach.

**Skład Główny**

W KSIĘGARNI

## Gebethnera i Wolffa.

3—3 — 18814 —

---

## Ryciny polskich i obcych rytowników XVII i XVIII wieku, odtworzona z oryginałów w fotodrukarni P. J. Dutkiewicza, wydał i przypisami objaśnił Józef Łoski, Warszawa, 1878.

Dzieło to wychodzące co miesiąc zeszytami, obejmuje obok najpiękniejszych zabytków sztuki rytowniczej, życiorysy przedstawionych znakomitości.

Wydanie pod względem okazałości nie ustępuje najwspanialszym tego rodzaju zagranicznym publikacjom. Cena zeszytu I-go z 6-ciu in foljo rycinami Jeremiasza Falcka i tekstem, rs. 3. Nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Maurycycego Orgelbranda i Wendego w Warszawie. 1—5 — 18088 —

---

# NOWE DZIEŁA

do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych:

**Elementarna teorja muzyki**, przez **A. Pitschmana,** kop. 50.

**Emancypacja i równouprawnienie kobiety**, przez **St. Bronikowskiego,** kop. 60.

**Kalendarz** pszczelniczo-ogrodniczy na rok 1778, Rocznik 1-szy, k. 50.

**Kamienne serca**, komedja w 3-ch aktach wierszem, przez **A. Mostowskiego,** kop. 60.

**Listy o fizjologji** przez **K. Vogt'a,** przekład Dra **K. Dobrskiego** ze 110 drzeworytami w tekście, rs. 3.

**O zadaniach i stanowisku filozofji** w obec dzisiejszej umiejętnej wiedzy, przez Dra **M. Straszewskiego,** wydanie 2-gie, kop. 65.

**Wychowanie publiczne** na podstawach ekonomji politycznej, przez **A. Czarnowskiego,** kop. 75.

SKŁAD GŁÓWNY

w KSIĘGARNI

## GEBETHNERA I WOLFFA.

1—3 — 19119 —

---

# Ważna wiadomość

dla

## Szanownej Publiczności.

## Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie,** Palta z **pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

**E. Samet.**

**Senatorska Nr 22, filja w Kijowie,** dom Liniccenkoi Kriszczatek,
17—0—17689

---

## STO TYSIĘCY RUBLI!!!

rocznego obrotu w Cesarstwie Rosyjskiem, robią **dwa gatunki MYDŁA toaletowego angielskiego zwanego „Mamontowem," i Mydłem z traw egipskich**—Oba te gatunki są sprowadzone poraz pierwszy do Warszawy do nowo założonego

## Ferfumeryjnego Zakładu

## pod firmą „a la Renaissance"

**w Hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej.**

Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł, szczególniej Mamontowego w stosunku hygienicznym dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia od spierzchnienia lub też od piegów. Mamontowe mydło nie tylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć, nadając pozór zdrowy i czerstwości. Ceny mydła Mamontowego kop. 45, Egipskich traw 40 kop. Na prowincję wysyła się nie mniej po pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są ubezpieczone od konteakcji własnoręcznym podpisem agenta **DOBRZAŃSKIEGO.** 5—6 — 18327 —

---

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

# PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ i PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI,** oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

## po najtańszych cenach.

## H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

## Egzystujące od r. 1866.

11—0 — 17851 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

---



# WINOGRONA



## Badeńskie kuracyjne,

otrzymuje stale codziennie **świeże**

**SKŁAD WIN i DELIKATESÓW**

## Ignacego Lijewskiego i Spółki

**wprost kościoła Ś-go Krzyża.** 3—0 — 19102 —

---

# GRAND CAFÉ

**(dawniej Kawiarnia Bautz),**

**ulica Długa Nr 30, przy wodach mineralnych ogrodu Krasińskiego, w głównym korpusie pałacu Dückerta, na parterze, wprost bramy wchodowej, gdzie znaki: „KAWA MLEKO."**

Zawiadamia prześwietną Publiczność, że oprócz Kawy, Herbaty i innych napoi cukierniczych, oraz ciast, na powszechne żądanie otwartą została Restauracja z obiadami po kop. 30 i wszelkiemi jedzeniami na porcje, przyrządzanemi przez jednego z najlepszych kucharzy, Kiełbasa z kapustą i Bigos polski, codziennie na śniadanie, Flaki wyborowe w Niedziele i Czwartki. Oprócz tego każdodziennie wydawane będą śniadania na sposób francuzki (po kop. 50), składające się z befsztyku, kotleta, rostbefu stosownie do życzenia, kieliszka Cognacu, likieru lub absentu i szklaneczki wina czerwonego (bordeaux) lub węgierskiego. Piwnica zaopatrzona w rozmaite wina, likiery, wódki, porter angielski i piwo bawarskie. Również Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki na śniadania, obiady i kolacje, począwszy od zwyczajnych gospodarskich, aż do najwykwintniejszych. Ceny umiarkowane. Dla dam oddzielne pokoje z komfortem urządzone. 1—3 — 18795 —

---

!!! Dogodność i oszczędność dla Publiczności m. Warszawy !!!

## Skład Węgli i Drzewa Marcellego Bulczyńskiego et Comp.

**przy ulicy Brackiej Nr 5.**

Rozpoczął z dniem 8 (20) Listopada r. b. detaliczną sprzedaż **Węgla Kamiennego** z dostawą w półkorcowych skrzynkach zamykanych, przez Magistrat ostęplowanych.

Dostawa uskuteczniać się będzie w ten sposób, że kupujący otrzyma takowy w terminach przez siebie oznaczonych, pierwszy transport przedstawiony będzie w skrzynce, która przy następnej dostawie, jako opróżniona zabraną zostanie i t. d. tak, iż otrzymujący węgiel, mieć go będzie zawsze w skrzynce dającej się bardzo łatwo pomieścić w kuchni. Sposób ten zaprowadzony jest od dawna we wszystkich większych miastach za granicą. Ułatwiający kontrolowanie zużytkowanego opału, oszczędza czas i siły, i zapobiega malwersacji, przy posyłce za kupnem dokonywanych, przynoszenie zaś węgla z piwnicy lub komórki do mieszkania, ulega potłuczeniu i starciu przez co urabia się miał, a z tem znaczny traci konsument procent, a czego uniknąć niepodobna przy składzie węgla w większej ilości do piwnic i komórek. Przy wszystkich wymienionych tu dogodnościach, kupujący odbierać będą węgiel w najlepszym tylko gatunku po cenie 95 kop., za korzec grubego kostkowego 90 kop. z odstawą. Drzewa rąbanego miękkiego lub twardego można dostać nie mniej jak za 6 kop. Na żądanie Skład wysyła węgiel w skrzynkach 10-cio i 5-cio korcowych, drzewo zaś w 1, ½, i ¼ sążniach Zamówienia przyjmują się w składzie i w kantorze przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 61 nowy.

1—4 — 19039 —

---

## Ceny Węgla i Drzewa Opałowego

w Składach Herbaty

## KRUPECKICH:

Za sążeń drzewa sosnowego w szczapach grubych z dostawą rs. 11 kop. 50.
" " " olszowego " " " " " 12 " 50.
" " " brzozowego " " " " " 14
Porąbany sążeń o 1 rubel droższy.
Za korzec węgla grubego najcelniejszego szlązkiego rs 1 kop. —
" " " kostkowego " " " — " 95
" " " grubego wyborowego krajowego " — " 90
" " " kostkowego " " " — " 85
Całemi wagonami po 84 kop. 1—6 — 19148 —

---

# Maszyny do Pończoch

do wszystkich robót trykotowych do użytku familijnego, od najcieńszych do najgrubszych

**po rs. 40, 42, 44, 46, 48, 54 i 58,**

i wszelkiemi przyrządami, łącznie z nauką mogącą się odbywać w składzie lub w mieszkaniu nabywających maszyny.

2—6 — 19024 — **JULJAN BERG, Miodowa, Nr 10.**

Są do sprzedania na kilkoletnią spłatę

## cztery Place

w najlepszej miejscowości, do pobudowania letnich mieszkań, za rogatkami Belwederskiemi, w Sielcach, przy drodze Książęcej, wprost parku Nr kolonji 4. —18769—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

## KAWIARNIA

z wszelkiemi utensyljami pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 31, każdego dnia do godz. 10-tej rano i od 2-ej do 6-tej po południu, Nr 9 mieszkania. 2—3—18756

## GRENKA (des pistilles)

**środeczki, łebki do kwiatów.**

Dotąd sprowadzane z zagranicy, obecnie wyrabiają się w Fabryce Paryzkich Kwiatów „Elizy" i są w znacznej ilości do sprzedania przygotowane. Także przyjmują się obstalunki podług wskazanych modeli. Tamże można znaleźć wielki wybór **jesiennych kwiatów**, pojedynczo, w bukietach i girlandach, odrobionych podług modeli, kilka dni temu z Paryża otrzymanych. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, na 1-em piętrze. —18473—3—3

## Obiady po 20 kop.

z 5 potraw,—śniadania, kolacje po 15 kop., także **kawa** w każdym czasie. Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ulica Podwal Nr 24, naprzeciwko Składu Aptecznego T. Sierakowskiego. Tamże **korzystny interes** do odstąpienia. —17840—4—4

## Obiady prywatne

zdrowo przyrządzone, w bliskości Kopernika. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, w składzie materjałów piśmiennych P. Landsberga. —18041—6—6



## FORTEPIAN

fabryki **Erarda**, jest do sprzedania za małą cenę. Gęsia Nr 5 nowy. —18821—2—3

Do wynajęcia zaraz

## PIWNICA

na składy różne, mogąca służyć i na Lodownię, pod Nrem 14 domu, ulica Krochmalna i róg Ciepłej. Wiadomość na miejscu. —17930—4—6

## Korzystna wiadomość.

Jest do wynajęcia wyłączna **sprzedaż Piwa.** Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 22. —18934—3—4

## Dwa Płaszcze męzkie

podbite niedźwiedziami, do sprzedania. Ulica Elektoralna Nr 43, oficyna prawa, na dole. —18943—3—3

KORZYSTNA PRACA KOBIET.

Dotychczas uznane za najlepsze i najtrwalsze

## Maszyny do szycia Rękawiczek L. F. ROTHA,

szyjące stebnówką i bez stebnówki, na których dziennie **rs. 1 kop. 50**, zarobić można z gwarancją i nauką bezpłatną. Jedwab, igły, nici i flor, posiada

**Skład Maszyn**

## Feliksa Szaniawskiego.

**Nr 6.** Tłomackie **Nr 6.**
3—6 —18588—

## Tania sposobność!

Za rs. 110 można nabyć prawie nowe obszerne **Palto męzkie,** z wyłogami z prawdziwych elk męnkich, pięknych, pod spodem zaś podbite prawdziwemi elkami damskiemi, (które kosztowało 200 rs.), pokrycie z sukna czarnego, oraz **Czapkę męzką** futrzaną, wykładaną męzkiemi elkami i aksamitem, na obstalunek robioną (kosztującą 35 rs.) Wiadomość w magazynie futer W. Kacperskiego, róg Bielańskiej i Daniłowiczowskiej. —19054—2—3

Jest do sprzedania

## D O M

przy ulicy Dzielnej Nr 42, za rs. 6,000, lub w zamian na większy w okolicy Starego lub Nowego Miasta. Wiadomość w miejscu. —18786—2—3



## Fortepian

fabryki Buchholtza, o 7¹/₃ oktawach, do sprzedania, przy ulicy Chłodnej Nr 40, mieszkania Nr 23. Także 4 sztychy z historji Napoleona I-go, w gustownych ramach. —18989—2—2

## Panienka

uzdatniona, poszukuje miejsca do sklepu, z dobrą rekomendacją. Ulica Kacza Nr 6 nowy, mieszkania Nr 25. —18496—3—3

## Świeżo nadeszłe:

**Serki zielone** prawdziwe Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż **Ekstrakt Słodowy** wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30. **Porter Angielski** oryginalny i ściągany, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, poleca

## Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser.

**Ulica Długa Nr 17.** —18038—3—3

FILIE INSTYTUTU

## Wód Mineralnych

**w Ogrodzie S skim**

1 ulica Elektoralna Nr 4
2 „ Marszałkowska „ 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz **prawdziwe owocowe syropy** jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.
12—50 — 15988 —

## KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala S-go Ducha. —19061—2—6

## ŁÓŻKO

medaljonowe ciemne, ładnie zrobione, do odstąpienia. Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6, od godziny 2 po południu. —18908—3—4

**DO SPRZEDANIA:**

## POSSESJA

Nr 12, w gminie Czyste pod Warszawą, za rogatką Wolską przy szosie z prawej strony zaraz za koleją obwodową położona, z domem mieszkalnym wygodnym, dużym ogrodem owocowym i warzywnym, z oficyną mieszkalną i innemi zabudowaniami. Wiadomość na miejscu, warunki przystępne. —18345—3—3

Są do sprzedania

## trzy FUTRA męzkie

i różna **Garderoba męzka i damska,** oraz dwa **Obrazy olejne.** Przy rogu ulic Wielkiej i Złotej Nr 8, mieszkania 17, w oficynie na 2 piętrze. Obejrzeć można od godz. 10 do 2-giej po południu. —18910—3—3

Jest do sprzedania

## Salopa lisowa,

z nowym wierzchem Matlasé pokryta. Nr 52 Leszno, na 2-m piętrze. —18680—2—2

Do sprzedania:

## Kołnierz i Mufka,

z pięknych borowych tumaków, mało używane, za rs. 70 i **Szal francuzki** nieużywany, za rs. 75. Wiadomość, Nowolipie Nr 6, mieszkania 6. —19073—2—3

## Zakład Froterowania Glans-Massą Wenecką W. LESSELROTH i S-ka.

Leszno Nr 8, wysyła ludzi na **roboty froterskie** jednorazowe i miesięcznie **bardzo tanio** sprzedaje **Masę Wenecką** po 45 kop. funt.
2—6 — 19027 —

## Wiadomość dla WP. Przemysłowców.

Osoba średniego wieku, poszukuje miejsca Ślusarza maszynowego lub maszynisty na prowincji w młynie, gorzelni, tartaku, cukrowni lub w innych fabrykach.—Podejmuje się robót: kucia, toczenia, odlewów mosiężnych, kotłów parowych, oraz maszyn, także wszelkich reparacji. Może przyjąć obowiązek od 1-go Grudnia,—ogranicza się obie strony kontraktem. Wiadomość w Kiosku, Senatorska, wprost Miodowej pod literą J. M. —19068—2—3

## Korzystny zarobek

## Maszyny do szycia Rękawiczek po rs. 85.

Gwarancja, dokładne wyuczenie, oraz przyjmuje się rękawiczki do szycia po cenach przystępnych.—**Juljan Berg. 10. Miodowa 10.**
2—6 — 19023 —

## Pianino

zagraniczne z blatem metalowym, silnej budowy, za 120 rs. do sprzedania. Ulica Chłodna Nr 37 nowy, w 2-em podwórku. —18903—3—3

Kto ma do sprzedania

## Billard stary

o sześciu łuzach, w dobrym stanie, zechce podać swój adres stróżowi domu Nr 19, przy ulicy Dzikiej. —19051—2—3

## Wyprzedaż rozmaitych Mebli

w wielkim wyborze, dla braku miejsca po **bardzo nizkich cenach,** w Magazynie J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9 wieczorem. —18503—5—15

## Obiady Prywatne,

wyłącznie na maśle, po cenie **bardzo przystępnej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w drugiej bramie w podwórzu, na 1-em piętrze po lewej stronie. —18939—3—6

## Dwa Wozy nowe,

jednokonne, ze skrzyniami, do sprzedania. Aleja Jerozolimska Nr 15, stróż wskaże. —19046—2—3

## Koń wierzchowy,

rosły, gniady, spokojny, doskonale wyjeżdżony, odpowiedni dla damy, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 8. —19074—2—3

## 2 KLACZE

i **Ogier młody,** rosłe, zawodzkie, maści karej, do sprzedania, powozowe i do wierzchu zdatne, dobrze utrzymane, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Jerozolimska Nr 32, mieszkania 13. —19016—2—3

# ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

## WYSTAWA FILADELFIJSKA

## Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

**Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.**

**od Rs. 40.**

**Oryginalne maszyny do szycia Singera.**

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

**Kompletnością mechanizmu**
**Konstrukcją prostą**
**Łatwością użycia**
**Nieporównaną wytwórczością**
**Wielką trwałością.**

**Spłata tygodniowa po Rs. 1.**

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

**Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.**

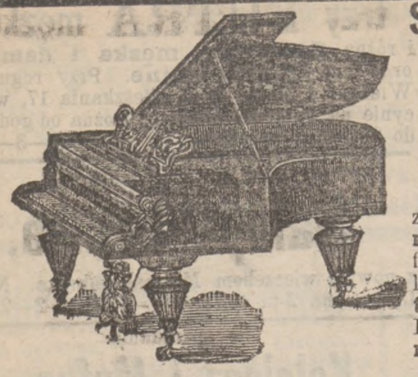
**Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger"**—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer," są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

## G. NEIDLINGER

## w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

2—19 — 19069 —



# Skład Fortepianów i Pianin Zagranicznych
# L. Fränkla
**przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie Nr 2 nowy,**
zaopatrzony jest w znaczny wybór **Fortepianów Pianin** z pierwszych zagranicznych fabryk w jak najprzystępniejszych cenach. Za każdy nabyty instrument skład **poręcza za trwałość budowy i stroju na lat 5.**— Instrumenta używane przyjmują się **w zamianę z dopłatą** do **nowych instrumentów.**
5—5 — 16853 —

Po cenach kosztu!!

Zupełna wyprzedaż!!

# ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ!
## po cenach kosztu!
Towarów galanteryjnych, materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych
# W MAGAZYNIE „KUNKURENCJA”
**Nowy-Świat 49.**

Tamże jest do odnajęcia SKLEP z całem urządzeniem.
1—3 — 18922 —

Zupełna wyprzedaż!!

Po cenach kosztu!!

NOWO-OTWORZONY
# ZAKŁAD INTROLIGATORSKI
**Galanteryjny i Fabryka Ksiąg Handlowych**
# JÓZEFA UNGRA
**w Warszawie, przy ulicy Nowolipki Nr 3.**

Broszuruje książki i pisma wszelkich formatów, oprawia ozdobnie na sposób zagraniczny po najniższych cenach, wyrabia albumy, podstawki do albumów, portmonetki, portecigarre, ramki i wszelkie inne wyroby wchodzące w zakres robót introligatorskich i galanteryjnych, zarazem przyjmuje do naprawy uszkodzone przedmioty.

W zakładzie powyższym dostać można księgi handlowe w trwałych oprawach, zastosowane do wszelkich gałęzi przemysłu.

☛ Potrzeba zdolnych **Introligatorów** i **Panien** do nauki. 1—3 — 19127 —



# UJEŻDŻALNIA



## Bogumiła Krause
**ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.**

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 28—0 — 12364 —

# LESZNO Nr 7
**trzeci dom, od ulicy Symarskiej,**
**są do najęcia następujące lokale:**

| | |
|---|---|
| 7 Pokoi z Przedpokojem i Kuchnią na 1-szem piętrze . . . . . | rsr. **780.** |
| 4 Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią na dole. . . . . . . . . . . | „ **420.** |
| 2 Pokoje z Kuchenką na dole . . . . . . . . . . . . . . . . . | „ **180.** |
| 3 Pokoje z Kuchnią na drugiem piętrze . . . . . . . . . | „ **320.** |
| 2 Pokoje na temże piętrze. . . . . . . . . . . . . . . . . . . | „ **180.** |
| 2 Pokoje i Kuchnia na dole, zdatne na warsztat . . . . . . . . | „ **180.** |
| Skład bardzo obszerny, zdatny na magle. . . . . . . . . . . . | „ **150.** |

Wszystkie schody oświecone gazem, zlewy we wszystkich mieszkaniach, wodociąg i inne wygody. Wiadomość u Właściciela domu, na drugiem piętrze. 2—3 — 18961 —

W domu przy ulicy Widok pod Nrem 13, na dole, w podwórzu, została nowo otworzona
# Pracownia Sukien damskich
oraz szycia bielizny, w której obok jaknajstaranniejszego wykończenia, wszystkie obstalunki wykonywają się w jak najkrótszym czasie. —19155—1—2

# Kop. 65
## garniec Nafty Amerykańskiej
w najlepszym gatunku, w składzie mydła i świec i wyrobów blacharskich M. Haftmana, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 24 nowy, drugi dom od Chmielnej w suterynie. —19204—1—3

Mam honor podać do publicznej wiadomości, że w lesie Tarchomin 5 wiorst od rogatek Petersburgskich, otworzyłem
# Sprzedaż drzewa
budowlanego i opałowego, także i wały dla młynarzów. Wiadomość u pisarza Reichmana, przy szosie w karczmie w Świdrach. —19165—1—3

# Ważna wiadomość
**dla PP. Obywateli i Kupców.**
Od dnia 6 Lutego roku przyszłego, w hotelu Petersburgskim przy ulicy Gęsiej pod Nrem 2286/2, jest do wynajęcia **obszerny Spichrz z górą**, ze znacznemi wygodami, mogący służyć na skład cukru, mebli lub inny proceder, dotychczas przez Bank Dyskontowy cukrem zajęty. Wiadomość u właściciela domu czyli w składzie dywanów Rafała Szpringer przy ulicy Nowiniarskiej Nr 4. —19100—1—3

# Jest do sprzedania:
Fortepian petersburski Freya, Papuga i Pies Buldog młody. Nowolipie Nr 53, mieszkania Nr 3, zastać można od godziny 1 do 4 po południu.

Potrzebną jest **Panna** kompletnie uzdolniona w strojach damskich do magazynu Teresy Grodzickiej, ulica Szeroka-Freta Nr 6. —19176—1—3

Do sprzedania
**Srebro na 12 osób**
nieużywane, świeżego fasonu, bez cyfr, z pięknem pudełkiem. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 19, w mieszkaniu Nr 6, codziennie do godziny 3 po południu. —19178—1—2

# Dla Doktorów
lub chcących wynająć Ekwipaż stale na godziny, tanio. Wiadomość w zakładzie wynajmu Ekwipaży. Nowy-Świat Nr 7. —18921—3—6



Do sprzedania
# Fortepian
palisandrowy, o 7-miu oktawach, fabryki A. Hofer w Warszawie, zupełnie w dobrym stanie, za cenę rs. 240, w składzie K. Dejnert, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —19078—3—3

Są do sprzedania
# Bryczki rozmaite
oraz Wozy pułtoraki kolejne. — Wiadomość przy ulicy Leszno za Żelazną, pod Nr 76/693 nowy. 6—6—18805

**U Akuszerki M. Łuszczewskiej**
osoby spodziewające się słabości, jako też przyjeżdzające na kurację, mogą mieć przyzwoite **pomieszczenie** w osobnym pokoju, lub wspólnym i przyjmuje zamówienia na prowincję.—Tamże **przyjmuje się wszelka robota** do szycia na maszynie. Tamka Nr 22. —19013—2—3

Z powodu wyjazdu pod Nr 16 przy ulicy Hożej do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku
# LOKALE
od frontu na parterze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie na 3 em piętrze, — 3 pokoje, przedpokój, passaż, kuchnia, śpiżarka i wygódka, — 2 pokoje, alkowa, kuchnia, śpiżarka, wygódka, z piwnicami, schody gazem oświetlone, za przystępną cenę. Widzieć można w każdym czasie. —18915—3—6

# Sklep Wiktuałów,
jest do sprzedania zaraz, z całkowitem urządzeniem, pod bardzo korzystnemi warunkami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w sklepie przy ulicy Nowy-Świat Nr 8, przy Straży Ogniowej. —18933—3—6

Jest do wynajęcia w każdym czasie suche i eleganckie
# MIESZKANIE
na piętrze z balkonem, przy ulicy Kapitulnej w domu Nr 3 nowy, trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica obszerna i góra. Wiadomość u właściciela domu. —18976—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Granicznej pod Nrem 1078 A, nowym 6.
# LOKAL,
na drugiem piętrze w oficynie, składający się z trzech pokojów i kuchni. Wiadomość w sklepie szkła W-go Hordliczka, w tymże domu lub w takimże sklepie przy ulicy Senatorskiej Nr 477 a, nowy 17. —19075—2—3

# Mieszkanie
składające się z dużego salonu, sześciu pokoi, passażu, kuchni i spiżarni, piwnicy i drwalni, a jeśliby było potrzeba stajni i wozowni. Plac Świętego Aleksandra Nr 14, róg Książęcej. Wiadomość u stróża.—18973—2—2

Potrzebny jest od 1-go Grudnia
# POKOIK
przy familji, z meblami, za przystępną cenę, w blizkości Teatralnego Placu, dla młodej osoby, kształcącej się w muzyce i śpiewie. Adresa uprasza się zostawiać w Redakcji pod lit. N. W. —19041—2—3

1, 2 i 3 Pokojowe odrestaurowane
# Lokale i Sklep
z pakamerą i lokalem frontowym, oraz Stajnie i wozownie w każdym czasie do wynajęcia.— Tamże **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. Twarda Nr 36. —18163—11—12

# Sklep Wiktuałów
do sprzedania każdego czasu, z powodu interesów familijnych. Ulica Furmańska Nr 16. Wiadomość na miejscu. —19059—1—2

Pomiędzy innemi rzeczami, skradziony został
# Garnitur złoty
składający się z bransolety, broszy i kulczyków z emalją niebieską w kształcie listków, w środku pudełka na białym atłasie był napis ołówkiem „od męża w Częstochowie“ uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie na to uwagi. —19156—1—1

**Nagrody rs. 3.**
Zgubiono w gmachu Bankowym **13 kuponów** 5-cio rublowych, od 28 do 40 z listu likwidacyjnego na rs. 250 Nr 6409, wylosowanego w dniu 1 Września r. b. Kupony były skasowane przez Władzę Banku.—Uczciwy znalazca zechce takowe oddać do pana Ignacego Regelmana, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 4/408/9 H. —19060—3—3

# DOWÓD
Banku Polskiego Nr 6,389 na zastaw List Likwidacyjny Nr 56,475 zaginął. Znalazca raczy złożyć go w kantorze tegoż Banku. —17498—2—3

**Nagrody rs. 1.**
w dniu 12 b. m, to jest w poniedziałek wieczorem, wybiegł piesek z domu Nr 3 przy ul. Sto-Krzyzkiej, rassy pinczerów, koloru piaskowego, miejscami jasno-kasztanowaty, dosyć tłusty. Kto go odprowadzi pod powyższy numer do Magazynu Obuwia J. Rutkowskiego, otrzyma powyższą nagrodę. —19157—1—3

# Wyżlica Ceter,
koloru żółtego, piersi białe, zaginęła. Ktoby takową odprowadził lub dał znać o miejscu jej zatrzymania, pod Nr 10 przy ulicy Chłodnej do stróża, otrzyma odpowiednią nagrodę jeśli takowej żądać będzie. —19120—2—2

Ktoby miał do sprzedania
# Szczenie rassy Buldogów
maści kasztanowatej lub ciemnej, niech się zgłosi na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania Nr 39, codziennie do godziny 10 z rana. —19184—1—1

# Pies Dog Duński,
bardzo piękny, rosły, 10-cio miesięczny, tylko dla amatorów i znawców, jest do sprzedania. Widzieć go można w handlu korzennym przy ulicy Chłodnej pod Nrem 53 nowym. —19194—1—3

Jest do sprzedania
# Pies rassy Wyżeł,
uczony do polowania. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr domu 19. —19197—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.